

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

13. posiedzenie 3. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 26. marca 1892.

Treść: Urlopy pp. Gustawa Romera i Zaleskiego. — Spis petycyj. — Przemówienie p. Fruchtmanna na poparcie petycji nauczycieli z Brodów i Stryja. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o pomocy dla dotkniętych nieurodzajem — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego za rok 1891. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o funduszu pożyczkowym na budowę koszar. — Pierwsze czytanie wniosku p. Bobczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Michalskiego względem zmiany okólnika Ministerstwa wojny z 17. września 1879 l. 5048 orzekającego, że zajęcia rękodzielnicze nie dadzą się pogodzić z godnością stanu oficerskiego. — Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Huryka co do zniesienia myt drogowych i mostowych na drogach krajowych. — Głosy p. Huryka i sprawozdawcy Fr. Jędrzejowicza. — Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu z czynności Dep. III. Wydziału krajowego. — Głosy pp. Goldmana i sprawozdawcy Asnyka. — Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej z petycji gminy m. Przemyśla o zezwolenie na pobór opłat od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych w celu uposażenia dcmu przytułku i pracy, ufundowanego ku uczczeniu 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy dróg ważnych dla stacyi klimatycznej w Zakopanem. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycji Zygmunta Pruszyńskiego i innych względem ustanowienia nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Skrzydlniej — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem ustanowienia nowego Sądu powiatowego w Żołyni. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Strusowa i okolicznych gmin względem utworzenia nowego Sądu powiatowego w Strusowie. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji prawniczej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Kosowie względem zmiany ustaw z dnia 23. maja 1883 Nr. 82 i 83 Dz. u. p. co do utrzymania zgodności katastru z księgami gruntowymi. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji prawniczej z petycji m. Bochni, o utworzenie nowego Sądu

kolegialnego z siedzibą w Bochni. — Sprawozdanie komisji prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego o wniosku p. Sawczaka i towarzyszy w przedmiocie zmiany kompetencji sądów powołanych do judykatury w sprawach o czyny karygodne wedle ustaw z d. 29. lutego 1880 l. 35 i 37 Dz. u. p., a względnie ustawy z 24. maja 1882 l. 51 Dz. u. p. — Głosy pp. Rożankowskiego z wnioskiem, Siczynskiego i sprawozdawcy Krynickiego. — Uchwalenie wniosku p. Rożankowskiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o petycyach gmin Ostrów, Handzlówka, Wierzawice, Königsberg, Hucisko, Jelna, Ruda, Szarzynna i kilku innych gmin powiatu łańcuckiego, domagających się przekazania przekroczeń przeciw bezpieczeństwu czci władzom gminnym do sądenia i karania. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o petycyach gmin i obszarów dworskich Przeclaw, Podole, Wylów, Błonie, Kielków, Książnice, Podleszany, Rydzów i Wola mielecka, tudzież gmin Piątkowice i Grzybów o wyłączenie ich z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Radomyślu, a przyłączenie do Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Mielcu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o petycyach Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu i Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o uznanie potrzeby ustanowienia Sądu obwodowego dla północnych powiatów sądowych między Wisłą i Sanem położonych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o petycyi gmin Łącko, Kicznia, Wola Kosnowa, Zagórzyn, Czernica, Zabrzeż, Zarzecze, Łączki, Ochotnica, Jacówko, Kamienica, Szczawa i Zbłudza, o uznanie potrzeby nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Łącku. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy Żelazówki o przydzieleniu jej do jurysdykcji Sądu powiatowego w Dąbrowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o petycyi gmin Świniarska z przysiółkiem Mała wieś, Gaj i Szymanowice o przyłączenie ich do Sądu powiatowego w Nowym Sączu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycyi Adama Bogusza o rozpoznanie jego pretensyi do fundacyi Stanisława hr. Skarbka. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej o petycyi gminy Mikołajowa i innych gmin powiatu bcreckiego o zaprowadzenie c. k. urzędu pocztowego w Mikołajowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej o petycyi Jana Łopuszyńskiego w sprawie gminnej kasy pożyczkowej w Podhajczykach w powiecie złoczowskim. — Wniosek p. Kozłowskiego Włodzimierza w sprawie zamknięcia granicy rumuńskiej. — Porządek dzienny 14. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 40 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Eustachy książę Sanguszko.

Sekretarze: pp. Wiktor, Dr. Paszkowski, ks. Siczynski i p. Stanisław Jędrzejowicz.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Namiestnik JE. Kazimierz hr. Badeni i c. k. komisarz rządowy hr. Łoś.

Obecnych posłów 101.

JE. Książę Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokoły z 11. i 12. posiedzenia uważam za przyjęte, bo nie wniesiono żadnych zarzutów.

Prosił o urlop p. Gustaw Romer na dni pięć, takowego mu udzieliłem. Dalej prosił o urlop JE. p. Minister Zaleski do końca sesyi. Kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Wikszość.) Urlop jest udzielony.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Wykaz petycyj

wniesionych do Sejmu po dzień 26. marca 1892.

1327. L. s. 1.538. Wydział powiatowy w Żółkwi, przez p. Korola z petycją mieszkańców Winnik, obecnie VI. dzielnicy m. Żółkwi, o utworzenie dla tej miejscowości na nowo osobnej gminy administracyjnej — do komisji administracyjnej.

1328. L. s. 1.539. Ten sam, przez tegoż posła z petycją kolonii Ehrenfeld o utworzenie dla takowej osobnej gminy administracyjnej — do komisji administracyjnej.

1329. L. s. 1.540. Wydział powiatowy w Brzozowie przez p. Bobczyńskiego o przyznanie w roku bieżącym wyższej dotacyi na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych i na budowę dojazdów kolejowych — do komisji budżetowej.

1330. L. s. 1.541. Ten sam, przez tegoż posła, o utworzenie funduszu pożyczkowego na

- rozszerzenie, adaptację i budowę szpitali prowincjonalnych — do komisji sanitarnej.
1331. L. s. 1.542. Wydział powiatowy w Buczaczu, przez p. Gnoińskiego jak wyżej — do komisji sanitarnej.
1332. L. s. 1.543 Mieszkańcy gminy Zniesienie ad Lwów, przez p. Antoniewicza, w sprawie regulacji rzeki Pełtwi z dopływami — do komisji gospodarstwa krajowego.
1333. L. s. 1.544. Obszary dworskie położone nad górnym brzegiem rzeki Trześniówki w powiecie tarnobrzesckim, przez p. Scipiona, o regulację tej rzeki — do komisji gospodarstwa krajowego.
1334. L. s. 1.545. Gmina Barycz, przez p. Sapię, o uwolnienie jej od płacenia podatków konkurencyjnych na potrzeby szkolne i inne w gminie Dusowce wymierzanych — do komisji szkolnej.
1335. L. s. 1.546. Gmina Wierzchosławice, przez p. Wiktora, o zapomogę na zakupno żywności i nasienia wiosennego, tudzież o odpisanie podatków — do komisji budżetowej.
1336. L. s. 1.547. Gmina Rudka przez tegoż posła, o zapomogę na zasiewy wiosenne i na osuszenie moczarów — do komisji budżetowej.
1337. L. s. 1.548. Gmina Podwoleczyska przez p. Szczęsnego Koziębrodzkiego, o pomoc z powodu niedostatku — do komisji budżetowej.
- 1338 L. s. 1.549. Gmina Milówka, przez p. Kramarczyka, o wydzielenie jej ze związku szkolnego z Wielkiej wsi, a przyłączenie do takiegoż związku w Grabnie, lub zorganizowanie osobnej szkoły w Milówce — do komisji szkolnej.
1339. L. s. 1.550. Gmina Dęba, przez p. Jana Tarnowskiego, o niższenie prestacji na płacę nauczyciela — do komisji szkolnej.
1340. L. s. 1.551. Gmina Wołczatycze, przez p. Rayskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
1341. L. s. 1.552. Gmina Łosiniec, przez p. Teliszewskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
1342. L. s. 1.553. Gmina Kaczanówka, przez p. Szczęsnego Koziębrodzkiego, o systemizowanie posady drugiego nauczyciela przy tamtejszej szkole — do komisji szkolnej
1343. L. s. 1.554. Rada szkolna miejscowa w Myślachowicach, przez p. Chotkowskiego, o zreorganizowanie tamtejszej szkoły na etatową — do komisji szkolnej.
1344. L. s. 1.555. Rada szkolna miejscowa w Woli justowskiej, przez p. Madeyskiego, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi — do komisji szkolnej.
1345. L. s. 1.556. Kółko pedagogiczne w Kaczanówce, przez p. Viviena, o podwyższenie płac i niższenie lat służby nauczycielom ludowym — do komisji szkolnej.
1346. L. s. 1.557. To samo, przez tegoż posła, o dodatek drożyzniany dla nauczycieli ludowych — do komisji budżetowej.
1347. L. s. 1.558. Nauczyciele szkół ludowych w Brodach, przez p. Sałę, o zaliczenie ich do II. klasy płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
1348. L. s. 1.559. Nauczyciele szkół ludowych w Stryju, przez p. Fruchtmana, jak wyżej — do komisji szkolnej.

JE. Księżę Marszałek. Dla poparcia tej sprawy prosi o głos p. Fruchtman Udzielam mu głosu.

P. Dr. Fruchtman. Niedawno temu dzienniki podały wiadomość, że komisya szkolna uchwaliła projekt nowego podziału miejscowości kraju na klasy wedle płac nauczycielskich.

Wiadomość ta zaniepokoiła nauczycielstwo niektórych miast, a to dlatego, bo według podania dzienników ma być wsunięta klasa druga między pierwszą a trzecią i w tej drugiej klasie mają być umieszczone miasta, które nie stoją bynajmniej wyżej nad innemi miastami w trzeciej klasie zostającymi. I tak n. p. miasta Stryj, Brody, Podgórze mają być umieszczone w 3 klasie, podczas gdy inne n. p. Sambor, Jasło, Sarnok mają być w drugiej klasie, choć miasta te ani co do liczby ludności, ani co do stosunków drożyznianych nie mogą mieć prawa do jakiejś preferencyi przed innemi.

Dlatego nauczyciele z Brodów i Stryja wnieśli petycyę, aby ich umieścić także w klasie drugiej.

Pozwalam sobie przeto prosić szanowną komisję szkolną, by raczyła zwrócić uwagę na tę petycję i zechciała uwzględnić ją przy ostatecznem uchwaleniu swojego projektu.

Sekretarz p. Dr. Paszko wski (czyta:)

1349. L. s. 1.560. Szymon Useki, nauczyciel w Zdyni, przez p. Skrzyńskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

1350. L. s. 1.561. Merkury Pitulej, nauczyciel w Mikołajowie, przez p. Herasimowicza, o przyznanie mu pierwszego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.

1351. L. s. 1.562. Michał Krupa, nauczyciel w Nowemsiole, przez p. Jana Gnoińskiego, o dodatek osobisty lub o zapomogę — do komisji budżetowej.

1352. L. 1563, Modest Maksymowicz, emerytowany nauczyciel w Rudkach, przez p. Teliszewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

1353. L. s. 1.564. Henryka Janowicz, wdowa po nauczycielu, przez p. Szeliskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

1354. L. s. 1.565. Wilhelmina Karesch, wdowa po nauczycielu w Skale, przez p. Sawę, o spowodowanie wypłacenia jej pensji wdowiej — do komisji szkolnej.

1355. L. 1.566. Malwina Hawrylinka, wdowa po nauczycielu w Kniażu, przez p. Kramarczyka, o podwyższenie emerytury lub o dar z łaski. — do komisji budżetowej.

1356. L. s. 1.567. Marya Dąbrowska, wdowa po nauczycielu, przez p. Franciszka Jędrzejowicza, o pensję wdowią i o datek na wychowanie dzieci — do komisji budżetowej.

1357. L. s. 1.568. Wyborcy z gminy Chodorowa, przez p. Kułaczkowskiego, o zaniechanie koncentracji galicyjskiego handlu solą w jednej ręce — do komisji gospodarstwa krajowego.

1358. L. s. 1.569 Wyborcy z gminy Bóbrki, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gospodarstwa krajowego.

1359. L. s. 1.570. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, przez p. Stanisława Stadnickiego, o zatrzymanie nadal zamknięcia granicy dla bydła od strony Rumunii do komisji gospodarstwa krajowego.

1360. L. s. 1.571. Galicyjskie Towarzystwo ogrodniczo pszczelnicze we Lwowie, przez p. Dembowskiego, o subwencyę na krzewienie sadownictwa między ludem — do komisji gospodarstwa krajowego.

1361. L. s. 1.572 Gminy Trzeboś i Nienadowce, przez p. Tyszkiewicza, w sprawie ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.

1362 L. s. 1.573. Te same, przez tegoż posła, o ulgi w legalizacyach dokumentów prywatnych — do komisji prawnej.

1363. L. s. 1.574. Wydział powiatowy w Jaworowie, przez p. Szeptyckiego, o zapomogę i pożyczkę dla dotkniętej nieurodzajem ludności tamtejszego powiatu — do komisji budżetowej.

1364. L. s. 1.575. Ten sam, przez tegoż posła, o utworzenie Urzędu podatkowego w Krakowcu — do komisji petycyjnej.

1365. L. s. 1.576. Franciszek Barański i towarzysze przez p. Bobczyńskiego, o wyłączenie ich ze związku gminy Przedmieście Dynowskie, a przyłączenie do gminy miasta Dynowa — do Wydziału krajowego jako komisji.

1366. L. s. 1.577. Andrzej Jachimowski, emerytowany nauczyciel w Sanoku przez p. Tyszkiewicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.

1367. L. s. 1.578. Magdalena Stańkowska, nauczycielka w Andrychowiu przez p. Tyszkiewicza, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

1368. L. s. 1.579. Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie, przez p. Wojciecha Dzieduszyckiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

1369. L. s. 1.580. Klaudya Nasalska, wdowa po księdzu ruskim w Wojsławicach, przez p. Kowalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

1370. L. s. 1.581. Teofila Zielińska, fabrykantka sztucznych kwiatów we Lwowie, przez p. Marchwickiego o subwencyę na umorzenie reszty niespłaconej pożyczki z funduszu przemysłowego — do komisji przemysłowej.

1371. L. s. 1.583. Sebastyan Mściwujewski, na-

uczyciel w Rzęśnie polskiej, przez p. Bobczyńskiego, o policzenie lat służby i przyznanie dodatków pięcioletnich — do komisji szkolnej.

1372. L. s. 1.584. Leon Antonowicz, nauczyciel w Brodach przez p. Salę, o przyznanie całej płacy i 4go dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.

1373. L. s. 1.585. Gminy Dubryniów, Stratyn wieś i Stratyn miasteczko przez p. Mikołaja Torosiewicza, o subwencyę na budowę drogi ze Stratyna przez Dubryniów do Rohatyna — do komisji budżetowej.

JE. Księżę Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o pomocy dla dotkniętych neurodzajem (**Aleg. 147**).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Popowski. Proszę o głos.

JE. Księżę Marszałek. P. Popowski ma głos.

P. Popowski. We wnioskach, któremi sprawozdanie Wydziału krajowego się kończy mamy punkt 2, który głosi, że Wydział krajowy ma użyć tę kwotę na bezprocentowe pożyczki na zasiewy.

Ze względu, że wiosna się zbliża i że nim pieniądze dostaną się do Wydziałów powiatowych, by te odpowiednio użyć je mogły, mogłoby być za późno, wnoszę, żeby sprawozdanie o tem przedłożeniu Wydziału krajowego na następnem posiedzeniu Sejmu komisja budżetowa ustnie przedstawiła.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek, by polecić komisji budżetowej, aby na następnem posiedzeniu zdała sprawę ustnie o tym referacie. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) W obec tego p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Nie mogę imieniem Wy-

działu krajowego ani za tem ani przeciwko się oświadczyć. Jestto rzecz komisji budżetowej, do której Wydział krajowy o odesłanie tej sprawy wniósł, aby ona w tym kierunku jakieś złożyła oświadczenie, czy będzie mogła ze sprawozdaniem na najbliższem posiedzeniu i bez druku być gotową.

Jest rzeczą zresztą Wysokiej Izby ocenić, czy przedmiot tak ważny może do Wysokiej Izby wchodzić bez drukowanego sprawozdania komisji budżetowej. Przesądzać jednak opinii Wysokiej Izby nie mogę.

P. hr. Scipio. Proszę o głos pod względem formalnym.

JE. Księżę Marszałek. P. Scipio ma głos.

P. hr. Scipio. Jeśli Wysoka Izba uchwalić zechce wniosek p. Popowskiego, to pozwolę sobie zaproponować poprawkę, aby nie na następnem posiedzeniu, ale na jednym z najbliższych przyszła komisya z tem sprawozdaniem.

P. Popowski Zgadzam się tą poprawką.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek polecenia komisji budżetowej, by przyszła z tem sprawozdaniem na jednym z najbliższych posiedzeń bez drukowania. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego t. j.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego za rok 1891. (**Aleg. 148**).

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt trzeci t. j.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o funduszu pożyczkowym na budowę koszar. (**Aleg. 149**.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta:)

Wnoszę imieniem Wydziału krajowego, Wysoka Izba raczy sprawozdanie to przekazać do załatwienia komisji administracyjnej.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Punkt 4, jeśli nikt przeciw temu nie wystąpi, usunę z porządku dziennego a postawię go jako punkt ostatni. Ponieważ nikt nie opowiada, zatem uważam, że Wysoka Izba na to się zgadza.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bobczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej.

P. Bobczyński ma głos.

P. Bobczyński. Wysoka Izbo! Wniosek o zmianę ustawy drogowej a właściwie wnioski o zamianę prestacyj w naturze odbywać się mających na dodatki drogowe były już nieraz w tej Wysokiej Izbie stawiane. Jednakże wniosek taki nie jest łatwy do przeprowadzenia. Przeciwno wnioskowi takim działają różne przeróżne czynniki i że tak powiem zdania, które nie mają zasadniczej podstawy. I tak n. p. zasadą równości podziału ciężarów powinno być to, że podatek taki drogowy powinien być nałożony nie na domy biednych chałupników, ale podatek taki powinien być nałożony na tych, którzy posiadają dużo gruntu, którzy posiadają konie, którzy z tej drogi najwięcej korzystają.

Dziś każda chałupa robi 4 dni, które to dni według oszacowania powiatu wynoszą po 25 centów, zatem każda chałupa opłaca jeden złoty dodatku drogowego. Ale chałupa płaci tylko jeden złoty 50 centów całego podatku, zatem jak wielki procent spada na nią, aby utrzymała i uzupełniała prestacje drogowe w naturze.

Z dzisiejszej ustawy pokazuje się, że prestacje drogowe w naturze spadają na najuboższą klasę ludności; ci którzy najmniej z ustawy korzystają, ci najczęściej do niej kontrybuują. Bogaci włościanie, a szczególnie ci włościanie którzy należą do rad i urzędów gminnych, ci usuwają się ile możliwości od tych wszystkich prestacyj w naturze. Tymczasem, jeżeli ona zredukowana będzie na dodatek drogowy, wtedy oni w żaden sposób usunąć się nie będą mogli. Z tego stanowiska wychodząc, uważam, że spr-

wiedliwie będzie wtedy, jeżeli te wszystkie prestacje w naturze odbywać się mające będą przemienione na dodatek od podatku. Ale Panowie, ktoś mi zarzuci, że to jest ustawa przeciwko obszarom dworskim, przeciwko właścicielom większych posiadłości. Tego się obawiać nie mogę, bo wniosek mój, który powiada, że 15% od sta opłacać się będzie na dodatki drogowe, w żaden sposób nie może posiadaczy większych posiadłości dotknąć. Ja jestem tego zdania, że wskutek tego dodatku drogi nasze się polepszą, że komunikacja się wzmoże, że taki właściciel obszaru dworskiego daleko taniej będzie wstanie przeprowadzić transport swoich produktów i zdaje mi się, że obszary dworskie nietylko nie stracą, ale nawet zarobić mogą.

Ale przypuśćmy, że jakaś ofiara z ich strony stałaby się konieczną, to nie zapominajmy Panowie, że nie jest sprawiedliwym, aby niższe warstwy społeczeństwa utrzymywały nasze drogi, ale przeciwnie starać się powinniśmy, abyśmy my właściciele większych posiadłości dopełnili tego obowiązku, który na nas wkładają patriotyzm i chrześcijaństwo, abyśmy ile możliwości ulżyli tej najbiedniejszej klasie ludności ciężarów, z których my najwięcej korzystamy. Dalej Panowie, jakaż będzie strata, jak wielkie koszta będą dla obszarów dworskich?

Dziś obszar dworski płaci 5% na drzewo. Mój wniosek powiada, że wszelka daremszczyzna znosi się, a zatem te 5% zniża się eo ipso. Więc nie 15 od sta ale 10% dodatku przyjdzie zapłacić obszarom dworskim. Jeżeli więc obszar dworski płaci 200 zł. czystego podatku, to da tylko z całej sumy 20 zł. i jeżeli jeden transport zboża, który z kilkudziesięciu korców składać się będzie, będzie kosztował o 5 ct. mniej, to te 20 zł. wrócą mu się z odsetkami. Więc ja jestem przekonany, że prestacje zmienione na dodatek, uczynią dobrze gminom i najniższej warstwie a obszarom dworskim nic zaszkodzić nie zdołają.

Jest jeszcze jedna rzecz, czy przez to drogi co zyskają. I owszem, zyskają a nawet bardzo wiele, bo inaczej prowadzi się budowę drogi za gotowe pieniądze a inaczej za szarwark. Szarwark składa się z najniższej warstwy społeczeństwa ludowego u nas na wsi, roboty odbywają się zawsze na przednowku, kiedy głód w chałupie, kiedy chłop nie ma co jeść i co dać jeść swojej familii, więc gdy przychodzi czer-

wiec, to on o głodzie posyła działwę albo sam idzie na szarwark.

Przeciwnie zaś będzie, jeżeli będziemy robić gotowymi pieniędzmi, to te pieniądze, które będziemy robotnikowi płacić, będą zarazem zapomogą dla tych, którzy pracować będą przy tej drodze i ten sam biedny robotnik, który dziś z głodu ginie, będzie mógł sobie zarobić.

Ale powiadają: Zlitujcie się, kiedy on woli robić jak pieniądze płacić. Ja myślę, że to jest illuzya. Przyznam się, że jestem od kilkunastu lat pisarzem gminnym, w tej sprawie z gminą ciągle konferowałem i wiem o tem, że oni nie życzą sobie tego, aby koniecznie odrabiać, ale oni się boją, że ten chłop, który ma 20 morgów będzie musiał daleko więcej płacić jak dziś odrabia.

Powiedzą też: Zkądże 15%, ma wystarczyć? Nikt się nie pytał, czy wystarczy 4 dni, czy wystarczy 6 dni, bo to jest względne. Jedna gmina ma więcej druga mniej dróg. Więc te 15% uważam za dostateczne.

Weźmy przykład: Gmina składa się z 200 numerów, każdy numer według reparty-cyi odrabia 4 dni, lub płaci 1 zł. od chałupy, więc jest 200 zł. Ale ta sama gmina płaci 800, 900 do 1.000 zł. podatku, więc jeżeli my na nią nałożymy 15%, to z tego wszystkiego nie zrobi się wprawdzie 200 zł. ale ten szarwark w naturze połowy tego nie warta. Przy redukowaniu więc na pieniądze, będziemy mieli zysk zamiast straty, bo będziemy mieli dobrego robotnika i wspomozemy pracującą ludność, dlatego wnoszę, żeby Wysoka Izba była łaskawa zastanowić się nad tem i poleciła, by komisya drogowa przyjęła tę zasadę i upoważniła Wydział krajowy, aby na przyszły rok przedłożył nam ten wniosek, w którymby wszelkie prestacje w naturze były wykluczone i aby dodatek od podatku 15% był umieszczony. Mnie się zdaje, że tych 15% nie jest ani za dużo ani za mało, zwłaszcza, że obszar dworski będzie płacił 10%, bo dziś już płaci 5%. Więc zdaje mi się, że obszary dworskie na tem jeszcze zyskają, i że wreszcie doprowadzi to może także do pogodzenia się gminy z obszarem dworskim, bo się stanie czynem patriotycznym dla dobra i przyszłych nadziei kraju.

(P. Kramarczyk: Bravo!)

Pod względem formalnym wnoszę o odesłanie mego wniosku do komisji drogowej.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek odesłania tego przedmiotu do komisji drogowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 6 porządku dziennego t. j.:

Pierwsze czytanie wniosku p. Michalskiego względem zmiany okólnika Ministerstwa wojny z 17. września 1879 l. 5048 orzekającego, że zajęcia rękodzielnicze nie dadzą się pogodzić z godnością stanu oficerskiego.

P. Michalski ma głos.

P. Michalski. Wysoka Izbo! W rozdziale 7. „Militärvorschriften“ znajduje się w wydaniu z r. 1891. §. 46 omawiający sprawę prywatnych zajęć oficerów rezerwowych, w stanie spoczynku i w stosunku poza służbą. — Paragraf ten stylizowany ogólnikowo zaznacza, że oficerom w życiu prywatnem wolno wykonywać wszystkie czynności, które nie kompromitują stanu oficerskiego, które nie ubliżają stopniowi oficera. Ubliżającymi i kompromitującymi szarżę oficerską są zajęcia niektórych tylko ludzi, pozostających w stosunku do publiczności, a takimi są między innymi pomocnicy, rękodzielnicy i słudzy w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Dzisiaj, kiedy robotnikowi służy nawet prawo wybieralności do ciał parlamentarnych, należałoby wystąpić stanowczo przeciw temu przepisowi w całości; jednakże w obec przestarzałych pojęć, zwłaszcza w sferach wojskowych, jeżeli nie przeciw przepisom, to przeciw rozporządzeniom wojskowym, należy wystąpić z całą stanowczością. Paragraf ten nie wygląda tak w druku jak w wykonaniu, ogólnikowa jego stylizacya i dowolne tłumaczenie prowadzi do dziwnych zaiste konsekwencyj. I tak weźmy naprzykład zamożnego rękodzielnika, wykonującego swoje rzemiosło.

Kształci on syna, posyła go do szkół realnych i na technikę z tą myślą, że kiedyś poświęci się pracy ojca. W międzyczasie syn ten służy jako jednoroczny ochotnik w wojsku, a zdawszy egzamin zostaje oficerem. Zostawszy oficerem, wolno mu nie robić, wolno mu robić długi (wesołość), być dyurnistą, byleby tylko miał zabezpieczonych 600 zł. rocznie, zostaje nadal oficerem!

Niechby jednak oświadczył, że chce objąć interes ojca, niechby się zapisał na liście oso-

bistej jako kowal, ślusarz, krawiec, stolarz etc. wówczas czy chce czy nie chce, musi złożyć szarżę i zostaje przydzielony do innego pułku w randze feldfebla. Natomiast jeśli ów zbrodniarz zdegradowany, który nie popełnił zbrodni, posiada siostrę, która ma wykształcenie i co ważniejsze — przepisaną kaucyę, wtedy może się z nią ożenić nawet wyższy oficer.

W tym bowiem względzie pojęcia wojskowe są już więcej postępowe (wesołość, brawa).

Jeżeli uczeń 3, 4 lub 5 klasy gimnazyalnej zdawszy tak zwany Intelligenz-Prüfung, służy jako jednoroczny ochotnik i po zdaniu egzaminu zostaje oficerem — idzie następnie na dyurnum i może być dyurnistą całe życie, nie umiając wiele albo nic wcale.

Jeżeli uczeń szkoły rolniczej lub handlowej na tak podrzędnym stanowisku może za trzymać do śmierci stopień oficera, to rzemieślnik wykształcony technicznie i nadzwyczaj zdolny w zawodzie nie śmie z zasady być oficerem. Nie chodzi mi o stopień oficerski jako taki, ale chodzi mi o smutny objaw pogardzenia uczciwą i rzetelną pracą (brawa).

Nowa ustawa wojskowa, powołująca wszystkich pod broń, zmusza każdego jednorocznego ochotnika pod groźbą dwuletniej służby do zdania w jednym roku egzaminu oficerskiego.

Pytam się co za sens, gdzie logika zmuszać kogoś do zdania egzaminu na to, aby go później zdegradować z powodu jego zajęcia w życiu prywatnym.

Jakkolwiek mógłbym wiele przykładów przytoczyć, jednak nie chciałbym tą sprawą nużyć Wysokiej Izby, ale muszę jeszcze kilka słów powiedzieć. Przez usta moje przemawia cała falanga ludzi pracujących uczciwie w pocie czoła, aby dać synom swoim wykształcenie wyższe, takie, któreby w swym zawodzie spożytkować mogli. Ta pogarda społeczna pewnych gałęzi pracy pcha ludzi młodych do zajęć biurowych i robi proletaryuszy naukowych z tych, którzyby w zawodzie swoim zabłysnąć mogli. (Brawa.)

Niechże państwo na każdym punkcie znosi ową klątwę ciążącą na pewnych gałęziach pracy uczciwej. Niech uzna, że kto ma wykształcenie i nabył prawo do czegoś, powinien przy tych prawach pozostać a nie odbierać mu ich z powodu jego prywatnego zajęcia; niech państwo

uzna, że „dem Ansehen des Offiziersstandes abträglich“ nie jest praca rzemieślnika, ale jest próżniactwo i lenistwo i reszta, co do tego kompletu należy. (Brawa.) Oto to, o czem nowa instrukcja wiedzieć i w co wierzyć powinna.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej. (Brawa i oklaski.)

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek odesłania tego punktu do komisji prawniczej.

Podaję ten wniosek pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 7. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Huryka co do zniesienia myt drogowych i mostowych na drogach krajowych. (Aleg. 152).

Sprawozdawca poseł Fr. Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Fr. Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Huryka co do zniesienia myt drogowych i mostowych na drogach krajowych.

Proszę o uwolnienie mnie od czytania sprawozdania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad I i II. punktem wniosku posła Huryka przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Co do punktu III. poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal czynił usiłowania, by drogi krajowe drzewkami owocowymi bez łożenia na ten cel znacznych kosztów były obsadzone.

JE. Książę Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Huryk. Proszu o hołos.

JE. Książę Marszałek. P. Huryk ma głos.

P. Huryk. Wysoka Pałato! Poneże komisya drohowa riszyła nad dwoma punktamy

moho wnesenia, t. j. perszym i druhym perejty do poriadku dnewnoho, a tretyj peredaty Wydiłowy krajewomu, szczoby staraw sia toj punkt korystno połahodyty.

Ja żaluju, szczo komisya dorohowa nad tymy dwoma punktamy perechodyt do poriadku dnewnoho, motywujuczy sim, szczo moje wnesenie je szcze peredwczesne tim bilsze, szczo szcze sit' dorohowa ne objmaje ciłoho kraju, otoż dodatek do podatku musilyby ponosyty i tii lude, kotri dorih ne używajut.

Ja pryznaju w czasty komisyi, szczo tak jest, ale to trudno, szczoby de jaka nebud ustawa wsich žyteliw mohła odnakowo wdowolyty, bo koły pryhlianem sia jakoj ne bud ustawi, chotiajby szkilnoj, to pobaczymo tam, szczo wsi žyteli kraju płaczut podatki a szcze ne wsi hromady korystajut z toho, bo ne w každoj hromadi je szkoła obsadżena.

Sły prydywymoś, szczo ustawa o melioriaci rik, na kotru takōž ciłyj kraj žertwuje znacznu sumu hroszej a odnak tiazko, szczoby regulacya tych rik w každoj hromadi a wzhladno w každoj okolicy dla wsich žytelej mohła buty зробlena, to dumaju, szczo jesły powity, kotri nyleneńka szcze ne majut dorih krajewych, to budut ich kołys maty, ale szczoby zadla toho nad sprawoju perechodyty do poriadku dnewnoho, to dumaju, szczo jest se pered czasom.

W motywach każe komisya dorohowa, szczo ja twerdžu, szczo myta na dorohach krajewych tamujut rozwij ekonomicznyj, przemysłowyj i handlowyj. Jabym sobi pozwoływ zapytaty pana sprawozdawcia, czy tamujut czy ne tamujut.

Ja mohu twerdyty, szczo tamujut, a tamujut jeha w toj sposib, szczo czyto gospodar, czyto remišnyk, czyto handlar swoich produktiw nykoły doma ne prodaje, a szczoby ich prodaty, to musyt pereichaty do mista bud to dalszoho bud to blyższoho, hde wjizdzaje na dorohu krajewu bud to na derżawnu to zaraz musyt oplaczuwaty myta.

Otże znaczni wydatky ponosyt win na sami myta. Pytaju Paniw, czy to ne spynaje na rozwij ekonomicznyj i przemysłowyj, jesły toj remisnyk zrobyw jakis nariady i potrzebuje jich do mista perewesty i oplaczuje ne kilkadiesiat krajcariw ale czasom i ryńskoho na doroz, czoho ne może

potiahnuty wid kupcia, a jesły ne može potiahnuty, to zbuwaje zaszczu može, bo potrzebuje hrosza na dalszu robotu.

Dalsze komisya dorohowa zakidaje, szczo bułoby nesprawedlywo takōž, szczoby toj koszt utrymowania dorih krajewych dotykaw takōž i bidnu ludnist, kotora zo wsim dorih tych ne używaje.

Otże ja dumaju, szczo jesły bidnomu czolowikowy prytrafyt sia pereichatys lysze szczoby 6 fir opału na ciłyj rik perewesty do chaty, szczo najmensze oplaczuje 16 krajcariw za raz, to za 6 raz 96 krajcariw.

Słyžby misto toho dołozyty dodatek do podatku, to toj bidnyj, kotryjby płatyw podatok do wysokosty chotiajby 3 ryńskich, to płatywby 6 krajcariw, otże znaczyt maje zaszparowano 90 krajcariw.

Dalsze każe komisya dorohowa, dlaczoho ja postawyw wnesok, szczoby myta znesty tylko na dorohach krajewych a zo wsim opustyw myta na dorohach derżawnych i powitowych.

Ja pryznaju, szczo myta na dorohach derżawnych i powitowych treba by takōž konieczno znesty, ale dumaju, szczo tutka zbybalybysmo sia szcze z bilszoju trudnostej, bo muszu dodaty, szczo myta na dorohach derżawnych należat do Rady derżawnoj a ne do Sojmu krajewoho. Sojm mihby tylko žadaty wid prawytelstwa, szczoby tii myta znesło. Tak samo myta na dorohach powitowych mihby Sojm znesty, ale odnakož ne bułoby tak sporo to osiahnuty.

Dla toho ja to tylko wziaw, szczo Sojm mihby zi skorostej załahodyty. Otże zakydy jaki komisya meni zrobyła, dumaju, szczo ne wystarczajut szczoby do poriadku perechodyty, jesły Panowe zastanowymo sia, jaki korysty tii dorohy nam dijstno prynosiat' w stosunku do toj oplaty i czy sia kraj wid toho pidnese, to ja śmiło mohu twerdyty, szczo sia ne pidnese, jesły taka wysoka oplata bude. Panowe! ne małyśmo dorih, zbudowalyśmo dumajuczy, szczo se pidnese dobrobyt krajewyj, ale to vse jest podobne do toho promysłowcia, kotryj zbudowaw młyn w lisi zadla toho, szczo materyał tani a ne ohladajuczy sia, czy jest na to widpowidna syła wody i czy bude kto w tym młyni mlyty. Wysokij Sojm wid dowszoho czasu buduje dorohy, ale ne dywyt sia, kto toj tiahar na tych dorohach ponosyt. Ja bym protiv tomu niczoho ne maw, kołyby sia frekwencya teper

ne widbuwała na żelznyciach, kołyby wsi opłaczuwały, ale nyleneka opłaczuwut sami seliane, szczo mohu śmiło skazaty jest nesprawedylywe. Otże prosywbym Wysokij Sojm, szczooby wziaw pid rozwału tuju sprawu, szczo konieczno należyt tuju opłatu znesty. Słyby Sojm ne uchwaływ na ninijszoy sesyi moho wnesenia, to prosywbym widosłaty je do Wydiłu krajowego, szczooby rozslidyw tuju sprawu.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Przedewszystkiem podam do poparcia wniosek p. Huryka.

Wniosek p. Huryka opiewa (czyta):

„Sprawozdanie komisji drogowej odsyła się do Wydziału krajowego dla zbadania i zdania sprawy“.

Kto ten wniosek pópiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparty. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz. Po tak gorącym poparciu wniosku przez p. wnioskodawcę zdawałoby się, że prawdziwie myta stają na przeszkodzie rozwojowi nie tylko handlowemu lecz także stanu wieśniaczego. Zdawałoby się rzeczywiście, że szanowny poseł, który jest tutaj przedstawicielem wyłącznie większych interesów, wierzy, że gdybyśmy myta zniesli, ten stan podnieśćby się musiał. Mojem zdaniem rzecz ma się całkiem przeciwnie. Myta krajowe, których zniesienie proponuje p. sprawozdawca, obejmują jeszcze bardzo nie równomiernie kraj cały. Mamy jeszcze 23 powiaty, które zupełnie są pozbawione dróg krajowych, a oprócz tego 8, które zaledwie po kilka kilometrów dróg posiadają.

Gdybyśmy zatem dziś już przyszli do przekonania, że myta zniesione być powinny, zrobilibyśmy największą zdaje mi się niesprawiedliwość, bo mieszkańcy, którzy nigdy dróg krajowych nie używali, musieliby podatki opłacać za tych, którzy dzisiaj z tego dobrodziejstwa korzystają. W mojem przekonaniu drogi dobre, drogi bite, są największym ułatwieniem handlu i przemysłu, którego rogatki zupełnie nie tamują. Zgadzam się wprawdzie z motywowaniem p. wnioskodawcy, że czasem przeszkadzają one drobnemu handlarzowi, który wyjeżdża ze swoim produktem, nie mając pewności zbytu, a musi już z góry rogatkę opłacać. Lecz gdzie szukać

bezwzględnej sprawiedliwości? przecież to, czego żąda p. wnioskodawca, jest nie słuszniejsze i wątpię, ażeby powiaty, które dróg krajowych nie posiadają, były zadowolnione z takiego podarunku, gdybyśmy im przynieśli dodatek do podatków na korzyść powiatów, które drogi krajowe już mają.

W zasadzie byłbym za zniesieniem myt, ale wtenczas, gdy będziemy mieli w całym kraju równomierną sieć dróg, chociażby powiatowych i zdaje mi się, że pod tym względem nie powinniśmy stawiać wniosków, niemożliwych już z powodu samego budżetu. Nie łudźmy się, ażebyśmy mogli w bliskiej przyszłości dojść do zniesienia myt, chyba po wielu latach mozolnej i kosztownej pracy.

Ja sam mieszkam w okolicy, gdzie dróg krajowych nie ma, a powiatowych nie zastałem i widzę ofiarnosc ludzi wszystkich stanów, aby dojść do nich. Właściciele większej posiadłości dają na ten cel po kilka tysięcy zł., wieśniacy ofiarują dobrowolnie tyleż dni roboczych. Z tej ofiarności można więc wnosić, że w przekonaniu mieszkańców powiatów, pozbawionych dróg bitych, większym ciężarem są złe drogi niż myta. Przeto o zniesieniu myt przedwcześnie jeszcze mówić i dlatego proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła zawotować wnioski komisji.

JE. Książę Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Upraszam Panów o zajęcie miejsca. Jest naprzód wniosek odraczający p. Huryka, który brzmi (czyta): „Sprawozdanie komisji drogowej odsyła się do Wydziału krajowego dla zbadania i zdania sprawy“. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Przystępujemy do wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz (czyta):

I Nad I. i II. punktem wniosku posła Huryka przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JE. Książę Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Kto się zgadza z punktem I., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Franciszek Jędrzejowicz (czyta):

II. Co do punktu III. poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal czynił usiłowania, by drogi krajowe drzewkami owocowymi

bez łożenia na ten cel znacznych kosztów były obsadzane.

JE. Ksiązę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. — Kto się zgadza z wnioskiem II., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek drugi jest przyjęty.

Z kolei następuje:

8. Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu z czynności Dep. III. Wydziału krajowego. (Aleg. 153).

Sprawozdawca poseł Asnyk ma głos.

Sprawozdawca P. Dr. Asnyk (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 153).

Sekretarz P. Stanisław Jędrzejowicz. Wnoszę uwolnienie od czytania.

JE. Ksiązę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Asnyk (czyta):

Wysoki Sejm raczy przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu trzeciego do wiadomości.

P. Dr. Goldman. Proszę o głos!

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma p. Goldman.

P. Dr. Goldman. Wysoki Sejmie! W sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu III. jak i w sprawozdaniu komisji znajduje się ustęp poświęcony kolejom, przez jakie przechodził wniosek, który wraz z kolegą posłem Fruchtmanem miałem honor uczynić na poprzedniej sesji sejmowej w roku 1890.

Wniosek ten odnosił się do sprawy nauczycieli religii mojżeszowej dla szkół ludowych.

Proponowałem wtedy utworzenie kursów specjalnych dla tych kandydatów przy seminariach nauczycielskich we Lwowie i Krakowie.

Rada szkolna krajowa zapytana o opinię swoją wypowiedziała zdanie, że projektowane połączenie tych kursów z seminariami nauczycielskimi ze względów pedagogicznych i karność szkolnej uważa za niewykonalne. Wyraziła przeto Rada szkolna krajowa zdanie swoje, że jeżeliby jej przedłożony był projekt utworzenia osobnych kursów dla kształcenia nauczycieli tej religii, to wtedy na podstawie i ze względów ogólnie szkolnych i pedagogiczno-dydaktycznych wypowiedziałyby swoją opinię. Wydział krajowy,

mając sobie zakomunikowane to zdanie Rady szkolnej krajowej, uchwalił pozostawić dalsze prowadzenie tej sprawy inicjatywie poselskiej. Dotychczas inicjatywa poselska tej sprawy nie poruszyła, a stało się to nie dlatego, jakobyśmy obecnie mniej odczuwali potrzebę dobrze i należyście ukwalifikowanych nauczycieli religii mojżeszowej, przeciwnie potrzeba ta z każdym rokiem jest większą, a brak należyście i fachowo ukwalifikowanych nauczycieli staje się z dniem każdym bardziej dotkliwy.

Nie poruszyliśmy jednak tej sprawy w bieżącej sesji w tej Wysokiej Izbie dlatego, że na początku roku bieżącego lwowski zbor izraelski uczynił ważny krok, aby przyspieszyć i umożliwić założenie zakładu naukowego dla kandydatów nauczycielskich religii mojżeszowej i z czasem nawet dla kandydatów rabinackich. Licząc na wydatną w tej mierze pomoc ze strony państwa i kraju, zbor izraelski lwowski podał do Rady szkolnej krajowej projekt założenia takiego zakładu naukowego we Lwowie i pod pewnymi warunkami oświadczył gotowość ustąpienia na ten cel realności we Lwowie położonej wraz z roczną dotacją kilku tysięcy złotych.

Otóż skorzystałem z dzisiejszej sposobności, ażeby ten projekt polecić jak najgoręcej najwyższej magistraturze naszej szkolnej i zarazem, aby wyrazić nadzieję, że przy współudziale wszystkich interesowanych w tej mierze czynników uda nam się rychło stworzyć instytucję, która w naszych stosunkach wielką ma doniosłość nie tylko dla ludności żydowskiej, ale i dla kraju całego.

JE. Ksiązę Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca P. Dr. Asnyk. Ponieważ przemówienie p. Goldmana miało na celu wyłącznie poruszenie w obec krajowej Rady szkolnej sprawy, o którą mu idzie, a w niczem nie atakuje sprawozdania komisji szkolnej, więc oświadczam, że nie mam nic do nadmienienia.

JE. Ksiązę Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Jest wniosek komisji przyjęcia do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu III. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

9. Sprawozdanie komisji gminnej z petycji gminy m. Przemyśla o zezwolenie na pobór opłat od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych w celu uposażenia domu przytułku i pracy, ufundowanego ku uczczeniu 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości. (**Aleg. 154**).

Sprawozdawca poseł Rogoyski ma głos.

Sprawozdawca p. Rogoyski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 154).

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku projektu ustawy.

Sprawozdawca p. Rogoyski (czyta):

Komisja gminna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, w przedmiocie nadania gminie miasta Przemyśla prawa pobierania opłat od przedstawień dramatycznych i innych widowisk publicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam:

§. 1.

Gminie miasta Przemyśla nadaje się prawo do nakładania i pobierania opłat od przedstawień dramatycznych, koncertów, sztuk konnych i innych widowisk publicznych, w granicach miasta Przemyśla odbywających się, do wysokości pięciu procentów dochodu surowego.

§. 2.

Fundusz z tych opłat uzyskany, obracany będzie rokrocznie na uposażenie domu przytułku i pracy, założonego ku uczczeniu czterdziestoletniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I

§. 3.

Prawo poboru opłat powyższych udziela

się na tak długo, dopóki istnieć będzie fundacya domu przytułku i pracy w §. 2. określona.

§. 4.

Bliższe szczegóły co do sposobu pobierania tych opłat i uwolnienia od takowych, określi uchwała Rady miasta Przemyśla, która wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego.

§. 5.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Wiktor. Stawiam wniosek przyjęcia całej ustawy en bloc.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek przyjęcia całej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje odczytaną ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta en bloc.

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy dróg ważnych dla stacji klimatycznej w Zakopanem. (**Aleg. 155**.)

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 155.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy, aby na dalszą rekonstrukcję dróg wewnętrznych w gminie Zakopane, łącznie z drogą wiodącą do doliny kościeliskiej, tudzież na budowę drogi z Zakopanego do Łysej Polany, przy użyciu rozporządzalnych prestacyj drogowych i za stosownem przyczynieniem się funduszu powiatowego, udzielił z subwencyjnego funduszu krajowego zasiłków przekraczających granicę oznaczoną w okólniku Wydziału kraj. z dnia 22. grudnia 1882 a to w miarę potrzeby aż do wysokości 70% ogólnych kosztów budowy.

2. Upoważnia się Wydział krajowy, aby po wykończeniu budowy dróg w ustępie pierwszym wyszczególnionych, przystąpił do rekonstrukcji drogi do Chochołowa pod warunkami w okólniku Wydziału kraj. z dnia 22. grudnia 1882 wymienionymi.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy, aby na dalszą rekonstrukcję dróg wewnętrznych w gminie Zakopane, łącznie z drogą wiodącą do doliny kościeliskiej tudzież na budowę drogi z Zakopanego do Łysej Polany, przy użyciu rozporządzalnych prestacyj drogowych i za stosownem przyczynieniem się funduszu powiatowego, udzielił z subwencyjnego funduszu krajowego zasiłków przekraczających granicę oznaczoną w okólniku Wydziału kraj. z dnia 22. grudnia 1882, a to w miarę potrzeby aż do wysokości 70% ogólnych kosztów budowy.

JE. Książę Marszałek. Dyskusja nad wnioskiem pierwszym otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

2. Upoważnia się Wydział krajowy, aby po wykończeniu budowy dróg w ustępie pierwszym wyszczególnionych, przystąpił do rekonstrukcji drogi do Chochołowa pod warunkami w okólniku Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882 wymienionymi.

JE. Książę Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek II. jest przyjęty.

Z kolei następuje:

11. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycji Zygmunta Pruszyńskiego i innych względem ustanowienia nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Skrzydłnej. (**Aleg. 156.**)

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 156)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim nad petycją p. Zygmunta Pruszyńskiego i innych w sprawie ustanowienia c. k. Sądu powiatowego w Skrzydłnej przechodzi do porządku dziennego.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem ustanowienia nowego Sądu powiatowego w Żołyni. (**Aleg. 157.**)

Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 157).

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

J. E. Książe Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim w myśl ustawy z dnia 11. czerwca 1868 (nr. 59 dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi opinii, iż dla dobra mieszkańców c. k. Starostwa w Łańcucie należy ustanowić tam czwarty c. k. Sąd powiatowy z siedzibą w mieście Żołyńi, do którego okręgu przyłączone być mają gminy i obszary dworskie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie: Żołyńia miasto, Żołyńia wieś, Rakszawa Węgliska, Medynia, Brzoza Stadnicka, Zmysłówka, Białobrzegi, Smolarzyny, Dąbrówki, Pogwizdów i Zalesie, a z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Leżajsku gmina Gwizdów.

J. E. Książe Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Strusowa i okolicznych gmin względem utworzenia nowego Sądu powiatowego w Strusowie. (Aleg. 158.)

Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (Zaczyna czytać z aleg. 158).

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

J. E. Książe Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim w myśl ustawy z dnia 11. czerwca 1868 r. (Nr. 58 D. u. p.) oświadcza c. k. Rządowi opinię, iż dla dobra mieszkańców powiatu trembowelskiego pożytecznym będzie utworzenie trzeciego c. k. Sądu powiatowego w Strusowie, do którego weszłyby gminy i obszary dworskie: Strusów, Bernadówka, Brykula nowa, Brykula stara, Chmielówka, Darachów, Nałuże, Nowy Tyczyn, Pantalicha, Ruzdwiany, Tiutków, Warwarzyńce i Zazdrość, lecz sąd ten otwartym ma być wtedy, gdy c. k. Sądy powiatowe wprzód zaprowadzone będą w Podwołoczyskach, Zakliczynie, Ottynii, Jaworzniu, Bołszowcach, Żabiu, Jezierzanach i Wielopolu.

J. E. Książe Marszałek. Rozprawa otwarta. Zapisany do głosu p. Olpiński ma głos.

P. Dr. Olpiński. Jak Wysokiej Izbie wiadomo gmina Strusów i 12 sąsiednich gmin, w powiecie trembowelskim położonych, wniosły petycję do Sejmu o utworzenie nowego sądu powiatowego w Strusowie.

W powiecie trembowelskim istnieją dwa sądy t. j. w Trembowli z ludnością 47.959 w 34 gminach i w Budzanowie z ludnością 20.556 w gminach 9. Sąd w Trembowli o tak znacznej cyfrze mieszkańców jest bardzo obciążony i interesa mieszkańców dużo cierpię na tem, gdyż mieszkańcy muszą dwie lub trzy mile do sądu jeździć.

Wydział krajowy jako też wyższy sąd krajowy we Lwowie dali przychylną opinią o zaprowadzeniu nowego sądu w Strusowie, tylko Wydział Rady powiatowej w Trembowli, którego członkiem ja także jestem, a z którego opinią nie mogę się solidaryzować, wyraził zdanie, że kreowanie nowego sądu naraziłoby c. k. Rząd na wydatki.

Nie chcąc być bardziej rządowym, niż sam rząd, nie mogę się solidaryzować z opinią Wydziału powiatowego trembowelskiego. Wyższy Sąd krajowy w odezwie swej do Wydziału krajowego oznajmił, że powiększył personal o jednego adjunkta; właściwie to powiększeniem nie jest, bo w Trembowli zawsze był sędzia, adjunkt i auskultant, a teraz auskultanta wzięto

a dano adjunkta, więc jak były trzy siły, tak i nadal zostały.

Z powodów w sprawozdaniu Wydziału krajowego, jakoteż i komisji prawniczej jasno i obszernie wyluszczonej, że sąd w Strusowie jest potrzebnym, popieram wniosek komisji prawniczej i proszę, aby Wysoka Izba za tym wnioskiem głosować raczyła.

JE. Książe Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. Ponieważ poseł trembowelski mówił tylko na poparcie wniosku komisji, więc zrzekam się głosu.

JE. Książe Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, odczytanym przez p. sprawozdawcę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Kosowie względem zmiany ustaw z dnia 23. maja 1883 Nr. 82 i 83 Dz. u. p. co do utrzymania zgodności katastru z księgami gruntowymi. (Aleg. 159.)

Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 159.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. Książe Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycję Wydziału Rady powiatowej w Kosowie z dnia 8. marca 1892 do l. s. 575 o zmianę ustaw z d. 23. maja 1883 l. 82 i 83 Dz. pr. p. wniesioną, odstępuje się odnośnie do uchwały sejmowej z dnia 29. października 1890 c. k. Rządowi do rychłego uwzględnienia w myśl uchwał sejmowych z dnia 14. stycznia 1888 i 26. listopada 1889 w tym samym przedmiocie powziętych.

JE. Książe Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji m. Bochni, o utworzenie nowego Sądu kolegiального z siedzibą w Bochni.

Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji miasta Bochni o utworzenie nowego Sądu kolegiального I. instancji z siedzibą w mieście Bochni.

Wysoki Sejmie!

Magistrat miasta Bochni na poparcie i uzasadnienie swojej prośby podnosi przedewszystkiem, że miasto Bochnia było dawniej miastem cyrkularnem, że zatem z uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 15. grudnia 1873 stanowiącej zasadę, iż liczba trybunałów I. instancji z zupełną kompetencją cywilną i karną powinna być o tyle powiększona, aby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał jeden taki trybunał pierwszej instancji, dla Bochni utworzenie kolegiального Sądu się należy, że także Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim do L. 17.958/87 wymienił pomiędzy miejscowościami, w których utworzenie sądów obwodowych jest pożądane i potrzebne, także dawne miasto cyrkularne Bochnię.

Dalej przedstawia petycja, że obecnie do okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie należy 14 sądów powiatowych z łączną ludnością w 607 gminach katastralnych liczącą 437.998 osób, że ludność ta jest za wielką, ażeby agendy sądowe cywilne i karne z należytą sprężystością mogły być prawidłowo przy największem wytężeniu sił sądu krajowego w Krakowie załatwione, że dla 40 gmin w petycji wymienionych do okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie teraz należących odległość ich od tegoż Sądu od 79 do 103 klm. jest uciążliwą, gdy te gminy i wiele innych ponad 50 kilom. od Krakowa oddalone, również kolejną żelazną z Bochnią połączone są znacznie bliżej Bochni położone, że dla siedmiu powiatów, Bocheńskiego, Brzeskiego, Wiśnickiego, Wojnickiego, Radłowskiego, Niepołomickiego i Dobczyckiego liczących 213.909 ludności, Bochnia według położenia geograficznego i według rzeczywistych związków handlowo-gospodarczych i ekonomicznych stanowi rzeczywiste centrum, łączące razem te wszystkie powiaty, że przez taki rozdział tera-

źniejszego c. k. Sądu krajowego w Krakowie zyskałaby pod względem ułatwienia wymiaru sprawiedliwości tak ludność utworzonego nowego okręgu trybunału I. instancyi, jak również ludność pozostałych przy trybunale w Krakowie powiatów, które obejmowałyby w 311 gminach 224.089 ludności.

Dalej na dowód, że trybunał I. instancyi w Bochni ma wszelką rację bytu i jest rzeczywiście potrzebny, powołuje się petycyja na urzędowy wykaz agend sądów powiatowych okręgu c. k. Sądu krajowego krakowskiego z czwartego kwartału roku 1891, według którego w tym kwartale załatwiono w siedmiu wyżej wymienionych sądach powiatowych mających stanowić okręg sądu kolegijskiego w Bochni podań cywilnych 67.969, spisów aktów 529, pertraktacyj spadkowych 2.548, podań karnych 39 341 i dochodzeń o zbrodnie 1.413, że zatem agendy sądu obwodowego w Bochni byłyby rozległe i zupełnie wystarczające dla uzasadnienia potrzeby i użyteczności utworzenia tego trybunału.

Dalej naprowadza petycyja, że w wymienionych powiatach gromadzą się liczne interesa rolnicze, przemysłowe i handlowe, że tak w Bochni, jakoteż innych miejscowościach tych powiatów są młyny parowe, zakłady browarne, że Bochnia nadto jest siedzibą c. k. saliny rządowej, starostwa, zupełnego gimnazjum, że zatem z tych względów utworzenie sądu obwodowego w Bochni odpowiadałoby istotnej potrzebie ludności rzeczonych powiatów.

Nakoniec nadmienia petycyja, że co do należytego umieszczenia sądu obwodowego i więzień nie zajdą nie tylko żadne trudności, ale nawet adaptacją już istniejących budynków rządowych nie wielkim kosztem z łatwością odpowiednio pomieszczenie się uzyska.

Zważywszy, że do ocenienia kwestyi, czyli dotychczasowy okręg c. k. sądu krajowego w Krakowie na dwa okręgi ma być rozdzielony i czy miasto Bochnia ma być siedzibą nowo utworzyć się mającego sądu obwodowego, ważną podstawą są nie tylko daty statystyczne co do zaludnienia powiatów i oddalenia tak Krakowa jak i Bochni od gmin do okręgu przysłego trybunału przydzielić się mających, ale także położenie okolicy, środki komunikacyjne, daty autentyczne, ile spraw sądowych rocznie dotyczących powiaty i jakiego rodzaju dostarczają, stosunki ekonomiczne, handlowe i przemysłowe

miejscowe i okolicy przysłej siedziby sądu kolegijskiego, w szczególności życzenia i ustne potrzeby ludności, a także względy ubikacyj dla biur i więzień sądowych, że zatem należy dla powyższego celu poprzód zarządzić zebranie ku temu potrzebnych wiadomości i wyjaśnień, jakoteż zażądać opinii władz rządowych i autonomicznych — komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miasta Bochni o utworzenie nowego sądu obwodowego z siedzibą w Bochni udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (Czyta.)

Niniejszem sprawozdaniem załatwioną zostaje zarazem petycyja Rady powiatowej bocheńskiej w tym samym przedmiocie do L. 1.219 wniesiona.

JE. Ksiązę Marszałek. Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego o wniosku p. Sawczaka i towarzyszy w przedmiocie zmiany kompetencyi sądów powołanych do judykatury w sprawach o czyny karygodne wedle ustaw z dnia 29. lutego 1880 L. 35 i 37 Dz. u. p. a względnie ustawy z 24. maja 1882 L. 51 Dz. u. p. (Aleg. 160.)

Sprawozdawca poseł Krynicki ma głos.

Sprawozdawca p. Krynicki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 160.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. Ksiązę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Krynicki. (Czyta.)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przechodzi do porządku dziennego nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o wniosku posła Dra Sawczaka i towarzyszy w przedmiocie zmiany kompetencyi sądów powołanych

do judykatury w sprawach o czyny karygodne wedle ustaw z dnia 29. lutego 1880 l. 35 i 37 Dz. u. p., a względnie ustawy z 24. maja 1882 L. 51 Dz. u. p.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa o-twarta. Zapisany do głosu p. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. W komisji prawny-czoj zajawyw ja, szczo jeśm protywnyj wnese-niu p. referenta i teper w pownoj Pałati po-zwolaju ja sobi pidnesty wnesenie Wydiłu kra-jewoho i stanuty w obroni toho samoho wnesenia.

Wydił krajewyj na popertie wnesenia swoho, szczyoby dribnijszy sprawy o prestuplenie zako-niw w ciły ochorony zwirjat wid chorib i w ciły zapobieżenia knyhosuszewy stremyw do toho, szczyoby menszyi prestuplenia prydiłyty sudam powitowym a tilko tam, de dijstno szkoda z toho prestuplenia, czy ono zistało popownene czynom czy załyszeniem ostawyty trybunałam.

Otże na popertie toho wnesenia Wydił krajewyj nasampered pidnosyt, szczo judykatura tak w sudach powitowych, jak i w trybunałach w wymirjuwaniu kar jest majże odnakowa, i to tak w okruzi wyższoho sudu krajewoho u Lwo-wi, jak i w okruzi wyższoho sudu w Krakowi.

Imenno ne buło bilszych wymirenych kar nad 3 misiacy aresztu w okruzi wyższoho sudu krajewoho u Lwowi, jak tilko w odnym wy-padku w r. 1887, w r. 1888 ne buło ani odnoho, a w roci 1889 były try wypadki zasudżenia na areszt nad 3 misiacy, a podobno dijałoś takož w okruzi wyższoho sudu krajewoho krakiwskoho.

Dijałoś to pomymo toho, szczo zakon o ochoroni zwirjat wid chorib w §. 45 w teksci zminenym artykułom I. zakona z dnia 24. maja 1882 mirodatelny takož pry zastosowaniu imen-no §. 38. zakona o knyhosuszy, zahrożuje ka-ramy za prowyny až w trzech ustupach.

Imenno w perwym ustupi w takich wy-padkach, w kotorych treba uznaty zwirjata abo produkta zwirjaczyi za propawszyi; w druhim ustupi w takich wypadkach, jeśly dijstno zaraza wybuchła, a w tretym ustupi w takich wypad-kach, jeśly uszkodzenie abo smert czołowika nastupły a kara zahorożena jest do 2 tysiaczy zołotyh abo 2 lit aresztu, wzhladno, jeśly smert czołowika nastupyla do 3 lit aresztu.

Otże komisya prawnycza oprowerhaje motyw Wydiłu krajewoho, szczo judykatura tak w trybunałach jak i w sudach powitowych jest odnaka tim szczo odnakowost taja riczy ne zmi-niaje, bo sut zahrożeni tak wełyki kary, szczo sudam powitowym ne można poruczyty orika-nia takych kar.

Pisła moho mninija toje motywum ne jest stijnym, bo tak sud powitowyj, jak i sud kolle-gialnyj sut obowiazani derżaty sia zakoniw, a jeslyby sud powitowyj newlastywo szczoś zdiław, to prysłuhuje sredstwo, udaty sia do instancyi apelacyjnoj, i tam ewentualno newlastywyj wy-rok zistawyj isprawlenyj.

(Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sem-bratowicz obejmuje przewodnictwo).

Dalszym motywom Wydziłu krajewoho na popertie wnesenja swoho jest toje, szczo okru-hy trybunałiw I. instancyi w okruzi wyższoho sudu krajewoho lwiwskoho sut tak obszerni, szczo poodynokim storonom jest duże trudno w zahali i w dribnych sprawach w osobennosty udawaty sia czasom nawit o 150 kl. do dotycz-noho trybunała, szczyoby sprawu swoju załaho-dyty, i szczo zatim czasto husto dije sia, szczo taki storony wolat ne jawyty sia w sudi i oży-daty wyroku, jakij tam im wypade, a czasom toj wyrok wypade im nesprawedływyj po toj przyczyni, szczo bez peresłuchania jego na obża-łowanie, sud ne może wsich obstawyn uwzhła-dnyty.

Toj arhument oprowerhaje komisya prawnycza tim, szczo jest zahalnyj prypys zakona o postupowaniu karnom, szczo każda storona takož i w inszych ważnijszych sprawach z izjatjem spraw, kotori należałat do sudiw prysiażnych, maje prawo ne jawyty sia i wyroku zaocznoho ożadaty.

Odnakoż w sprawach ważnijszych moji Panowe ridko koły łuczaje sia, szczyoby obżało-wanyj ne jawyw sia do rozprawy, a jesly ne jawyw sia, to można na pewno predpołahaty, szczo przyznaje sia do wyny i szczo zasud jest mu obojatnym; ale w dribnych sprawach, w ko-trych, jakem wże skazaw, rozchodyt sia naj-czastsze o karu hroszewu, i to karu hroszewu czasom ne perechodjaczu 1 zł. abo nawit 20 ct. to 150 klm. abo daże i mensze, n. p. 100 albo 50 km. ijty do trybunału, tratyty dorohocho czasu

3—5 dnej i hrosza do 15 abo 20 zł. toby sia ne oplatyło, chotiajby i pewnoju buła nadija na wyrok oswobodźajuczj.

Oże z toj przyczyny pidnosyt słuszno sprawozdanie Wydiłu krajewoho, szczo byłoby ne-sprawedływo narażowaty storony na toje, szczo by wyroky zapadały majže prawylno bez ich perez-słuchania z zreczeniem sia wsiakoj oborony chotiaby najslusznijsoj.

Dalszym motywow Wydiłu krajewoho, na na popertje toho wnesku, jest, szczo takimy sprawy dribnymy sut trybunały duże obtiażeni, i w ślidztwije toho ne majut času do załahodźowania spraw waźniejszych, jaki im sut powireni.

Komisja oprowerhaje oba tiji motywa tym, szczo własne trybunały sut lipsze obsadzeni i możut judykaturu w tych sprawach o perestupłena oboch zakoniw z 29. lutoho 1880 roku lipsze wykonuwaty, jak sudy powitowji, i nadanie sudam powitowym judykatury w tych sprawach dribnijszych bułoby własne obtiażeniem sudiw powitowych, kotri i tak sut perez-tiażeni.

Pišla mojeho mninija i toj motyw ne jest stijnj, a to po toj przyczyni, szczo zanim trybunał pryjde w toje położenie, szczo by sudyty w sprawach o perestupłenie zakoniw, czy to protiv chorobam zwiriat, czy to protiv knyhosuszewy — to sud powitowyj wże musyt perezwesty ciłe ślidztwo w kotrom treba perez-słuchaty obżałowanoho, świdkiw, czasom i rewizora chudoby potiahaty do świdoctwa ze szkodoju dla jeha uriadowania, kotre i tak jest trudne, otžeż zamist toho obszernoho ślidztwa, sud powitowyj w wypadkach dribnijszych mawby zadaczu da leko lekszu, i daleko leksze bułoby mu zadaczu tuju społnyty, t. j. wsi storony zaklykałby na oden deń do rozprawy, spysawby protokol rozprawy na 1/2 arkusza paperu, zasudyw abo uwilnyw, jakby pišla stanu riczy wypało, i sprawa bułaby zakińczena, ne tilko skorsze, ale z menszym kosztom dla storony i skarbu derżawnoho, a zarazom z najluczszym uspicom dla ciły tych zakoniw.

Ne maju pid rukoju dat, jak dowho trewajut dochodzenia, zanim pryjde do zasudzenia w takich sprawach perez trybunanamy, ale jeśm pewnyj toho, szczo trybunały najskorsze po trech misiaciach po doneseniu wydajut wy-

roky. Sud powitowyj, majuczj donesenie, mihby zaraz do rozprawy wizwaty storony i świdkiw i sprawu riszyty najdalsze do 14 dniw.

Otžeż szczo do zaporuky sprawedływosty, doraznosty i deszewosty judykatury w sudach powitowych ne tilko ne możnaby nijakoho podnosyty zemitu, ale jeszcze i mnoho promawlaje za ich kompetencyjeju pišla wnesenia Wydiłu krajewoho.

Jako najwaźnijsoj arhument protiv wneskowy Wydiłu krajewoho pidnosyt komisja prawnyca, szczo traktatom handlowym z cisarstwom nimeckym z 6. hrudnia 1891 zistałyśmo obowiazani na dołszyj czas do uderżania prypysiw wzhladom knyhosusza i chorib zwiriaczych, zistałyśmo zwiazani, i ne možemo ich zminyty. Ależ zakon sam szczo do sankcyj karnych tym wneskom Wydiłu krajewoho ne maje buty zminenyj.

Kary zadyktowani zakonom z 29. lutoho 1880 cz. 35 dn. z d. jak i zakonom z 29. lutoho 1880 cz. 37 dn. z. d. zistajut wsehda takiji samiji, rozhodyło by sia tilko o kompetencju, a kompetencja zminiaje sia, pišla teperisznoho zakonodatelstwa lysz w toj sposób, jesly to perestupłenie zakona inaksze sia nazwe. W mist prowynoju — Vergehen — nazwaty treba protywodilania poklykanym tu zakonom, kotorych judykatura małaby buty prydiłenoju sudam powitowym, perestupłeniamy „Übertretungen“. Szczo myśl traktatu ne jest taka, szczo by nawet kompetencju w orikaniu takich spraw ne možna zminyty, dumaju meży inszymy z toj przyczyny, szczo, o skilko meni widomo, w Prusach do karania takich perestupłenij ne wsehda poklynaniji sudy.

Sut i tam kontrolni žandarmy, kotri pry-chwytywszy koho z chudoboju bez pasporta w pasi pohranycznim, zaraz orikajut i stiahajut kary, — majut pry sobi na toto knyżoczku z kuponamy. Jesly na prymir kažut zapłatyty 5 marok kary i chto tuju karu zapłatyt, to distane pokwitowanie i sprawa zakińczena. Doperwa tohdy, jesly chto ne maje czim zapłatyty abo chce sia izwyniaty, doperwa tohdy žandarm zapysanoje imia jeha podaje do sudu. Prusy sut wzorcewoju derżawoju pid wzhladom administracyi i tam ne bojut sia widdaty žandarmowy judykatury w takich sprawach.

Rozchodyt sia Panowe tutky o riez duże waźnu, o riez duże pekuczju i dolahajuczju na-

szomu selskomu narodowy, osoblywo w hranych okruhach Trybunałiw I. instancyi, jak tarnopilskij, zlocziwskij, lwiwskij i t. d.

W tych hranych okruhach trybunały majut wełyke množestwo takich spraw do załahodzenia; jesły kto na prymir w 30 kilometrowym pasi pohranychym ne podast za wczasu do katastru swojej chudoby, jesły ne daść jej zapiatnuwaty, abo jesły ne postaraje sia o paszport, abo jesły paszporta ne maje prawylnoho, popońniaje prowynu, o kotoroj maje orikaty Trybunał I. instancyi; w takich wypadkach najczastisze prowyna selan leżył w tim, szczo ne znały, szczo majut robyty, a musiat z wełykim wydatkom udawaty sia na ślidstwo do sudu powitowoho, a na rozprawu do trybunału; do pošlidnoho tylko w toj cili, szczo by uczuty zasud na karu hroszewu wid 20 krajcariw do 2 zł. Tak samo mohłyby sudyty i sudy powitowi z bilszym uspicom i skorsze i ne potrebaby tak mnoho czasu i kosztiw tratyty jiduczy a najczastisze iduczy pichotoju do 150 kilometriw, ne potrebaby tratyty 3, 4 a czasom jesły zła doroha 5 i bilsze dniw w takoj sprawi.

Dłatoho zdaje meni sia, szczo z słusnostiju pidnoszu napoworot wnesok Wydiłu krajewoho i proszu Wysokoj Pałaty, szczo by toj wnesok Wydiłu krajewoho pryniała.

Teper szcze szczo do rewizoriw chudoby Skazawjem, szczo najczastisze w takich wydatkach, jesły kto ne maje paszportu na chudobu, w 30 kilometrowim pasi pohranychym, abo ne daść napiatnowaty swojej chudoby abo do katastru jej ne podast, buwaje karanyj.

Otże, moi Panowe, w koźdim seli jest, a po krajnoj miri powynen buty rewizor, szczo najmensze dwa razy na misiac, i meszkańci koźdoho sela powynny buty napered zawidomłeni o tych dniach, koły rewizor bude. Rewizor pokazujeś na hodynu, abo dwi, a ne wsi sut w położeniu, szczo by chudoby zhołosyły do katastru abo dały napiatnowaty abo uzyskaty paszport.

Tymczasom treba na jarmarok chudobu wyprowadyty szczo jeju prodaty, splatyty podatok i t. p. a tu w razi pochwaczenia pidpadaje kari piśła zakona.

Toż zo wzhladu, szczo tiji rewizory ne sut w położeniu wypowniaty toczno swij obowiazok a toje ne izwyniaje selan, jesły jeho pochwatiat

kontrolni žandarmy, szczo chudoba ne jest zhołoszena abo jesły paszporta ne ma. Otże w takich wypadkach musiat buty potiahneni do trybunału, szczo by uczuty swoj zasud. Dłatoho to wże i prawytelstwo uznało tiji trudnosty w Widi; zahadano ułekszenie w tim napriani, szczo by pas pohranychyj zmenszyty na 15 kilometriw.

Piśła moho mninja to ne wystarczaje i bułoby daleko widpowidnijsze, jesły by zistaw 30 kilometrowyj pas pohranychyj, ale szczo by rewizorstwo chudoby w koźdoj miscewosty odano abo wjytowy, abo inszomu prydatnomu czlenowu hromady, a judykatura w sprawach drbinijszych, jak proponuje Wydił krajewyj, buła prydiłena misto trybunałam sudam powitowym. Dłatoho proszu, szczo by Wysokij Sojm uchwaływ piśła wnesku Wydiłu krajewoho. Toj wnesok zwuczyt (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, aby we właściwej drodze przeprowadził zmianę ustawy z dnia 24. kwietnia 1882 liczbą dziennika ust. państw. 51 w tym kierunku, ażeby rozstrzyganie spraw o czyny karygodne wedle ustaw z d. 29. lutego 1880 Dz. u. p. l. 35 i 37, o ile należą do sądów przydzielano tylko wtedy trybunałom I. instancyi, jeźli z tych czynów albo zaniedbania wynikła już szkoda materyalna, we wszystkich zaś innych wypadkach by sprawy tego rodzaju przydzielano sądom powiatowym.

P. ks. Siczyński. Proszu o hołos.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. ks. Siczyński ma głos.

P. ks. Siczyński. Wysokij Sojme! Jesły ja w toj sprawi, kotru Wydił krajewyj dostatočno rozslidyw i wyjasnyw wsesteronno, w sprawi, kotru po tomu do sprawozdania oderżała komisja prawnyca złożena z ludej fachowych, w sprawi, do kotroj referentom komisja prawnyca naznaczyła muža, kotryj w tych rieczach maje najbilsze doświdczenia, buduczy prezydentom trybunału, jesły w toj sprawi mymo wyčerpujucznych wyjasneń posła, kotryj peredomoju howoryw, hołos zaberaju, to dłatoho, szczo by Wysokomu Sojmowu predstavty z jakoj strony ta sprawa udaryła mene w oczy.

Lit tomu zdaje meni sia szist abo sim w Ternopoli, hde pocztenyj pan sprawozdatel jest prezydentom trybunału, pobaczywjem przed so-

boju 30 kilka ludej z seł wid Melnyoi, to znaczyt wid Tarnopola oddalonych szczo najmen-sze 16 myl.

Wydźu ich z pakunkamy, z torbynamy do kotrych żywnist nabraly na kilka deń. Zdawało sia meni, szczo to pewno lude, kotri wyberajut sia do Ameryki. (Wesołość). Prystupaju do nych i pytaju sia. Szczo wy tutki ludonky robyte? Pryjszłyśmo na termin do sudu. Opanowało mēne, Panowe, wyłyke rozczarowanie, a zarazom žal uczuwjem, kołym sia dowidaw, szczo ony ne oskarżeni o jakus zbrodniu, ale szczo pryjszły do trybunału na termin poneże ne zhołosyły meszkajuczy w pasi hranycznym do katastru pasportiw, i to ne na kupłenu chudobu, ale na chudobu, kotru mały prodaty ale ne prodaly, bo dowidały sia prybuwszy do Koroliwky szczo w Koroliwci jarmarky zakazani. Wernuły sia z pasportom, mynuło 14 deń, ne zhołosyły pasportu do katastru i za toje musily ity pizsky do Ternopola 14 czy 16 myl.

Sprawozdanie komisji powidaje, szczo na wymir słusznoj sprawedlywosty zacziplena ustawa ne wpływa, bo wilno stawyty sia a wilno i ne stawyty sia, bo wsehda newynni budut uwilneni. Ja wirju w sprawedlywist sudiw ale skażu inszu riez.

Czy znajete Panowe, szczo dla tych seł, kotri nad Zbruczem, jest w Tarnopoly specyalna kancelarya dla tych spraw i selane, kotri sia dopustyły perekroczenia pasportowoho, distajut wid miscewych faktoriw wskaziwku, szczo aby sia widnesły do tej kancelaryi, (a to je kancelarya pokutna), i złożyły 2 złr. na oboronu. Oskarżenyj wołyt daty dwa zł. jak ity 16 myl pizsky.

Ale ta kancelarya ne wyselaje nawit swoich zastupnykiw na termin, skoro zmirkuje, szczo sprawa jest do wyhrania. Zastupnyk ne ide na termin, skoro sia perekonaje, szczo obżałowanoho uwilniat.

Wilno otże selanynowy ne ity, wyrok zapade uwilniajuczyj, ale win za darmo daw tych dwa zołotyh, hroszi za darmo plynut w kieszeni piawok. Tutky ja wydźu nesprawedlywist.

Proszu Paniw! z wykazu pomiszczenocho w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho dowiduju sia, czczo w trech litach 1877, 1878 i 1879 oskarżonych buło 15.963, a uwolnonych 2.819.

Jeslyby ktos skazaw meni szczo uwilneni zistały tylko tiji, kotri sia jawyły na termini, tobym odpowiw, szczo jesly to jest prawda, to takoz racju majut i toti kotri domahajut sia zminy, imenno Wydił krajewyj. Bo ja konkluduju, szczo jeslyby sia buła bilsza czast stawyła, to bułoby bilsze czysto uwilnonych.

A poneże znajemo, szczo mezy uwolnynymy sut taki, kotri sia ne stawyły, i znaju szczo i z tych kotri sia nestawyły a uwolneni zistały, mnoho takoj karu poterpilo, bo zapłatyły po 2 złr. zadurno, to ja w imia sowisty i sprawedlywosty proszu, abyste Panowe pidderżały wnesenje Wydiłu krajewoho.

Zdaje sia meni, szczo Wydił krajewyj maw możnist i wolu zastanowyty sia nad toju sprawoju osnowno.

Wydźu, szczo Wydił krajewyj riszajuczy sia na to wnēsenie, rukowodyw sia interesom selan bilsze, jak interesamy funkcyonariw instancyi sudowych, ale toj interes, kotrym sia rukowodyw Wydił krajewyj powynen buty na perszym mistei u Wysokoho Sojmu.

Dlatocho, mymotocho szczo riez to nezwyuczajna, bo sia ne prytrafyo za mojej pamiaty, aby Sojm hołosowaw protiwn wneseniu komisji prawnyczoj, mymo respektu jakij maju dla komisji prawnyczoj i jej człeniw, hołosowaty budu za wneseniem Wydiłu krajewoho i proszu w interesi selanstwa, a osoblywo tych, kotri meszkajut nad hranycuju, aby Wysoka Pałata hołosowała takoz za wneseniem Wydiłu krajewoho.

Wice - Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Podaję do poparcia wniosek p. Rożankowskiego.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, by we właściwej drodze przeprowadził zmianę ustawy z dnia 24. maja 1882 Dz. u. p. 1. 51 w tym kierunku, ażeby rozstrzyganie spraw o czyny karygodne wedle ustaw z dnia 29. lutego 1880 Dz. u. p. 1. 35 i 37 o ile należą do sądów, przydzielano tylko wtedy trybunałom I. instancyi, jeżeli z tych czynów albo zaniedbania wynikła już szkoda materyalna, we wszystkich zaś innych wypadkach, by sprawy tego rodzaju przydzielano sądom powiatowym.“

Wice - Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto popiera ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest dostatecznie poparty.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Krynicki. To wszystko, co tutaj powiedziano, może być prawdą, ale w sprawie tej decydować nie może. Ono może wystarczyć, ażeby uzasadnić jaką petycję, ale nie może wystarczyć, ażeby zalecić Wysokiemu Sejmowi, ciału prawodawczemu, ażeby z rezolucjami, jakie Wydział krajowy zaproponował, przystąpił do Rządu.

Ostatecznie na czem funduje Wydział krajowy, a także wnioski pierwotne p. Dra Sawczaka całe swoje żądanie?

Oto na tem: Sądy kolegialne wyrokują łagodnie, sądy powiatowe nie sądzą inaczej, zatem i sądy powiatowe potrafią to zrobić, co dotąd należało do sądów kolegialnych, oczywiście z korzyścią dla ludu. Ale mnie się zdaje, że argument ten nie może nikogo przekonać. Bo przecież z tego, że sądy kolegialne sądzą łagodnie nie wypływa jeszcze, że sama ustawa jest wadliwą, wszak być także może, że sądy kolegialne źle sądzą, co atoli powiedzieć nie mogę i powiedzieć także nie chcę. Bo do tego musiałbym mieć przecież konkretne wyroki, znać motywę tych wyroków. Tego zaś żadną miarą dopuścić nie można, ażeby w tem, że sądy kolegialne łagodnie karają, dopatrzono krytyki i zganienia samej ustawy, poczem na tej jedynej podstawie opierano żądanie zmiany ustawy rzekomo za surowej.

Tu proszę Panów trzeba się zwrócić do samej ustawy, do definicji pojedynczych wykroczeń, do sankcyi karnej. Owoż komisya prawnicza uczyniła to i nic nie znalazła, coby potrzebę zmiany ustawy mogło uzasadnić.

Co prawda mamy tam karę dwuletniego aresztu lub grzywnę dwóch tysięcy złotych, zatem kary surowe. Ale te kary właśnie odpowiadają doniosłości i celom ustawy, jeżeli zaś te większe kary są uzasadnione to już sądy wyższej kategorii, t. j. sądy kolegialne, do sądenia powołane być muszą.

Miar dla kar z tej ustawy nie można zresztą zaczerpnąć z podobnych postanowień ogólnej ustawy karnej, bo tutaj nie chodzi tylko o dziesiątki, setki lub nawet tysiące, tutaj chodzi o miliony kraju naszego i prowincyj, które w skład państwa wchodzą, drugiej połowy Mo-

narchii, ostatecznie nasze obowiązki wobec państw sprzymierzonych.

Proszę Panów, z tym stanem rzeczy także Wys. Sejm liczyć się musi, — nadzwyczajnych zaś okoliczności, któreby nakazywały wystąpić tutaj z jakąś mocną nadzwyczajną wcale nie masz.

Projekt nowej ustawy karnej, już kilkakrotnie przedyskutowany, będący obecnie w obradzie parlamentarnej, w czem posłowie naszego kraju udział wybitny biorą, projekt ten dalej jeszcze idzie, jak dzisiaj rzeczy stoją.

Podczas gdy dziś art. I. §. 45. ustawy z roku 1882 sądy powiatowe powołuje do sądenia przekroczeń zagrożonych karą sześciomiesięcznego aresztu albo grzywną 500 zł., to artykuł III projektu nowej ustawy karnej już wykroczenia, które są zagrożone karą nad 300 zł. albo aresztem zwyż dwumiesięcznym sądom kolegialnym do sądenia przekazuje.

Jakże tu wobec stanowiska, jakie Rząd, można rzec poniekąd w zgodzie z parlamentem wiedeńskim zajął, przystępywać do Rządu z pretensją, ażeby się jeszcze więcej cofnął, jak dziś rzeczy stoją.

Ostatecznie traktat o chorobach zwierzęcych (Viehseuchen-Ubereinkommen) z 6. grudnia 1891, jak to w sprawozdaniu komisji prawniczej podniesiono, wiąże na lat 12 zupełnie ręce Rządowi.

Związanie to tak daleko idzie, że jedno państwo i drugie mają nawet prawo wysyłać swoje komisye w granice państwa drugiego, oglądać obory i rzeźnie, przekonywać się o należytem wykonywaniu tych ustaw, które oczywiście przez jeden i drugi Rząd musiały być przejrane, nim Rządy przystąpiły do podpisania traktatu, a kiedy podpisano, to już zapowiadziano tem utrzymanie status quo przez lat dwanaście. Dla tego, by kilkaset występków nie sądziły sądy kolegialne, lecz sądy powiatowe, poruszać dyplomacyę obu państw i parlamenta, tego nie ma potrzeby.

Przejrzawszy ad usum sprawozdania komisji prawniczej, które wygotować należało, traktat wspomniany, przypomniałem sobie, że czytałem w sprawozdaniach urzędowej gazety wiedeńskiej o rozprawach parlamentarnych we Wiedniu jakąś deklaracyę Rządu, która się także do tych spraw odnosi, wypowiedzianą niedawno temu, nie pomnę czy przy taktatach handlowych, czy przy budżecie. Otóż jeżeli Ekscelecya Wice-

marszałek pozwoli, to przeczytam w streszczeniu tę deklarację.

Szef sekcji Erb tak odpowiedział (czyta):

„Podczas gdy było dawniej powszechne przypuszczenie, że punktem wyjścia zaraz była Bukowina i Galicya, to teraz ma się rzecz wręcz inaczej.

Dowodzi to, że gdy ludność pewnego kraju, acz nie bez ofiar, poddaje się zarządzeniom policyjno-weterynaryjnym, jak to w ciągu ostatnich trzech lat się działo w Bukowinie, a szczególnie w Galicyi, to można utrzymać zarzę w pewnych granicach, i zapobiedz zawleczeniu jej z kraju do kraju.“

Ja sędzę, że to także rzecz ilustruje. Zapewne, że zasługa w tym względzie należy się w pierwszej linii należytemu wykonaniu ustaw policyjno-weterynaryjnych i sprzęystemu kierownictwu tych spraw ze strony rządu krajowego. Ale z drugiej strony pewnie nie wypływa z tego, ażeby w kompetencji sądowej miało być co zmienione, bo ostatecznie widzimy, że się rzeczy w każdym kierunku na dobre złożyły, zwykły rozsądek zaś nie zaleca zmieniać rzecz dobrą.

Pojmuję ostatecznie wniosek, jaki został tu przez p. Sawczaka w swoim czasie postawiony. Może on być wpływem osobistych wrażeń odniesionych przy judykaturach sądowych, ale komisya prawnicza nie mogła przecież na tem polegać, lecz musiała zwrócić się do ustaw, a nie znalazłszy nic, coby mogło uzasadnić wniosek Wydziału krajowego, nie mogła zalecić Wysokiemu Sejmowi angażować się wobec Rządu do akcji dostatecznie i dosadnie poprzeć się nie dającej, nadto, w danych okolicznościach z góry żadnych szans powodzenia nie dającej. Dlatego proszę, aby Wysoki Sejm uchwalił po myśli wniosku komisji prawniczej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski. P. Rożankowski stawia wniosek Wydziału krajowego, komisya zaś wniosek przejścia do porządku dziennego. Ten jako dalej idący podają pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Kto się zgadza z wnioskiem p. Rożankowskiego, raczy powstać. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyach gmin Ostrów, Handzlówka, Wierzawice, Königsberg, Hucisko, Jelna, Ruda, Szarżyna i kilku innych gmin pow. łańcuckiego, domagających się przekazania przekroczeń przeciw bezpieczeństwu czci władzom gminnym do sążdenia i karania. (Aleg. 161.)

Sprawozdawca poseł Krynicki ma głos.

Sprawozdawca p. Krynicki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 161).

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

P. sprawozdawca zechce odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Krynicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycyami l. s. 582, 979 i 1.363 gmin Ostrów, Handzlówka, Wierzawice, Königsberg, Hucisko, Jelna, Ruda, Szarżyna i kilku innych gmin powiatu łańcuckiego, domagających się przekazania przekroczeń przeciw bezpieczeństwu czci władzom gminnym do sążdenia i karania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyach gmin i obszarów dworskich Przeclaw, Podole, Wylów, Błonie, Kielków, Książnice, Podleszany, Rydzów i Wola mielecka, tudzież gmin Piątkowiec i Grzybów o wyłączenie ich z okręgu Sądu powiatowego i Urzędu podatkowego w Radomyślu, a przyłączenie do Sądu powiatowego i Urzędu podatkowego w Mielcu.

Sprawozdawca poseł Rożankowski ma głos.

Sprawozdawca p. Rożankowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycyach gmin i obszarów dworskich Przeclaw, Podole, Wylów, Błonie, Kielków, Książnice, Podleszany, Rydzów i Wola

mielecka tudzież gmina Piątkowice i Grzybów o wyłączenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego w Radomyślu, a przyłączenie do c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego w Mielcu.

Wysoki Sejmje!

Od początku 1892 r. rozpoczął swoje czynności nowo ustanowiony c. k. Urząd podatkowy w Radomyślu dla okręgu c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu w obrębie c. k. Starostwa w Mielcu Mieszkańcy gmin i obszarów dworskich w Przecławiu, Podolu, Wyłowiu, Błoniu, Kielkowie, Książnicach, Podleszanach, Rydzowie, i Woli mieleckiej, należących od dawna do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu, a tem samem przydzielonych obecnie do nowego c. k. Urzędu podatkowego w Radomyślu, proszą w petycyi swojej a to w końcowym ustępie teje tylko o wyłączenie z okręgu c. k. Urzędu podatkowego w Radomyślu i przyłączenie tych gmin i obszarów dworskich napowrót do okręgu c. k. Urzędu podatkowego w Mielcu, zaś w napisie teje nadto jeszcze o wyłączenie tych gmin i obszarów dworskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu i przyłączenie takowych do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielcu, podając, iż z Radomyślem żadne nie wiążą ich stosunki, w szczególności w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu żadnych niemal spraw nie mają i w ogóle komunikacya z Radomyślem z powodu znaczniejszej odległości i lichych dróg jest dla nich zbyt utrudnioną, podczas gdy z Mielcem mniej odległym łączą ich interesa handlowe, interesa w tamtejszem starostwie i komunikacya wybornemi gościńcami jest im bardzo znacznie ułatwiona. Podobną petycyę wniosły następnie gminy Piątkowice i Grzybów.

Gdy te w petycyi przytoczone okoliczności w razie ich sprawdzenia mogłyby służyć za podstawę do zadość uczynienia petycyi tej, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gmin i obszarów dworskich: Przecław, Podole, Wylów, Błonie, Kielków, Książnice, Podleszany, Rydzów i Wola mielecka tudzież gminy Piątkowice i Grzybów o wyłączenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Radomyślu i przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Mielcu, przekazuje się Wydzia-

łowi krajowemu do zbadania z poleceniem przedłożenia stosownych wniosków w najbliższej sesyi sejmowej.

Wice-Marszałek JE. ks. Dr. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Następuje punkt 19.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyach Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu i Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o uznanie potrzeby ustanowienia Sądu obwodowego dla północnych powiatów sądowych między Wisłą i Sanem położonych.

Sprawozdawca poseł Żywicki ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Żywicki (czyta):

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o petycyach Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu i Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o uznanie potrzeby ustanowienia Sądu obwodowego dla północnych powiatów sądowych między Wisłą i Sanem położonych.

Wysoki Sejmie!

Tak Wydział powiatowy w Tarnobrzegu, jak Wydział powiatowy w Kolbuszowej przedstawiają w swoich petycyach, że dla dobrego wymiaru sprawiedliwości zachodzi potrzeba ustanowienia sądu obwodowego dla północnych powiatów sądowych nad Wisłą i Sanem leżących, jako zbyt oddalonych od siedziby sądów obwodowych w Rzeszowie i Tarnowie i proszą Wysokiego Sejmu o wypowiedzenie uznania tej potrzeby.

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu usiłuje przedstawić, że najwłaściwszą siedzibą dla tego sądu obwodowego byłoby miasto Tarnobrzeg, przeciwnie temu przedstawia Wydział powiatowy w Kolbuszowej miasto Kolbuszową jako najodpowiedniejszą i dla całej okolicy najodpowiedniejszą siedzibę dla tego sądu, powołując się na decyzję Wysokiego Sejmu w tym względzie dnia 4. maja 1875 powziętą i oświadczając, że w razie tym, gdyby ten sąd obwodowy z siedzibą w Tarnobrzegu miał być ustanowiony, gminy powiatu kolbuszowskiego raczej do teraźniejszej jurysdykcji sądu obwodowego w Rzeszowie przynależać by sobie życzyły.

Komisya prawnicza nie ma żadnych danych do ocenienia, czy w ogóle zachodzi potrzeba ustanowienia nowego sądu obwodowego dla tamtejszych powiatów sądowych, a w szczególności nie może komisya bez dokładnego zbadania sprawy wydać swej opinii, która miejscowość byłaby najwłaściwszą dla siedziby tego sądu i przed takim zbadaniem nie może przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosku stanowczego do załatwienia tych petycyi.

Dokładne zbadanie tej sprawy będzie rzeczą Wydziału krajowego a komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do L. 424 i petycyę Wydziału powiatowego w Kolbuszowy do L. 968 o uznanie potrzeby ustanowienia sądu obwodowego dla północnych powiatów sądowych nad Wisłą i Sanem położonych, do Sejmu wniesione, udziela Sejm Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania, czy zachodzi potrzeba ustanowienia nowego sądu obwodowego dla tamtejszej okolicy i w której miejscowości najwłaściwszą byłaby siedziba dla tego sądu i przedłożenie w swoim czasie Sejmowi sprawozdania w tym względzie.

Wice - Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 20 porządku dziennego t. j. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyi gmin Łącko, Kiecznia, Wola Kosnowa, Zagórzyn, Czernica, Zabrzeż, Zarzecze, Łączki, Ochotnica, Jazowsko, Kamienica, Szczawa i Zbłudza, o uznanie potrzeby nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Łącku.

Sprawozdawca poseł Żywicki ma głos.

Sprawozdawca p. Żywicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej z petycyi gminy Łącka spólnie z gminami Kiecznia, Wola Kosnowa, Zagórzyn, Czerniec, Zabrzeż, Zarzecze, Łączki, Ochotnica, Jazowsko, Kamienica, Szczawa i Zbłudza, o uznanie potrzeby nowego sądu powiatowego z siedzibą w Łącku.

Wysoki Sejmie!

Gminy Łącko, Wisznia, Wola Kosnowa, Zagórzyn, Czerniec, Zabrzeż, Zarzecze, Łączki,

Ochotnica, Jazowsko, Kamienica, Szczawa i Zbłudza twierdząc, że są zbyt oddalone od sądów powiatowych w Starym Sączu i Limanowy proszą, aby Wysoki Sejm uznał potrzebę utworzenia nowego sądu powiatowego z siedzibą w Łącku, do którego jurysdykcji powyżej wymienione gminy należećby miały. W petycyi tej domagają się te gminy, aby Wysoki Sejm również uznał potrzebę zaprowadzenia urzędu podatkowego w Łącku do poboru podatków od tychże gmin.

Oprócz tego w tej samej petycyi znosi Zwierzchność gminna zażalenie przeciw żandarmerji na jej postępowanie przy wykonywaniu policyi i na rozmaite nadużycia tejsze żandarmerji, na niewłaściwość niektórych przepisów ustawy o rybołówstwie, domaga się zmiany postępowania sądowego spornego i w sprawach nie spornych istniejącego, domaga się regulacji rzeki Dunajca, zaprowadzenia w szkołach ludowych nauki o przemyśle i handlu, ograniczenia żydów w nabywaniu majątków nieruchomości, ograniczenia sprzedaży spirytusu tylko na receptę lekarską i to w aptekach, nareszcie opodatkowania kapitałów.

Komisya prawnicza uznaje się właściwą tylko do zastanowienia się nad żądaniem w petycyi uznaniem potrzeby utworzenia nowego sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Łącku, tudzież nad zażaleniem się gminy Łącka na niewłaściwość postępowania c. k. żandarmerji i popełnianych z jej strony nadużyć, inne wnioski w tej petycyi zawarte, uznaje komisya prawnicza jako nieodpowiednie do bliższego zastanowienia się nad niemi.

Ale i co do tych żądań, które komisya prawnicza pod rozważę wziąć za stosowne uznaje, nie ma komisya prawnicza podstawy do ocenienia, o ile takowe na uwzględnienie zasługują, sądzi, że takowe naprzód przez Wydział krajowy zbadane być winne, zanim Wysoki Sejm o takowych swoją opinię wydać będzie w stanie.

Komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gmin Łącko, Kiecznia, Wola Kosnowa, Zagórzyn, Czerniec, Zabrzeż, Zarzecze, Łączki, Ochotnica, Jazowsko, Kamienica, Szczawa i Zbłudza względem utworzenia dla tych gmin Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Łącku, jak niemniej zażalenia gminy Łącko

na niewłaściwość postępowania c. k. żandarmeryi, udziela Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i w miarę wyniku do dalszego właściwego postępowania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje p. 21. porządku dziennego tj.:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Żelazówki o przydzieleniu jej do jurysdykcji Sądu powiatowego w Dąbrowej

Sprawozdawca p. Żywicki ma głos.

Sprawozdawca p. Żywicki (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Żelazówki o przydzielenie jej do jurysdykcji Sądu powiatowego w Dąbrowej.

Wysoki Sejmie!

Gmina Żelazówka prosi o wyłączenie jej z powiatu sądowego w Żabnie, a przydzielenie jej do jurysdykcji c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowej — petycją swoją uzasadnia ta gmina łatwiejszą i dogodniejszą komunikacją z miejscowością Dąbrową i interesami wiążącymi tę gminę z miasteczkiem Dąbrową.

Zważywszy jednakże, że gmina Żelazówka przy dawniejszej organizacji sądowej, wedle jej własnego podania przydzielona już była do jurysdykcji sądu powiatowego w Dąbrowej, a dopiero później właściwe władze uznały potrzebę poddania tej gminy pod jurysdykcję sądu powiatowego w Żabnie, zatem poważne przyczyny do tego zachodzić musiały, dla tego komisja prawnicza nie może się oświadczyć za zadosyćuczynieniem żądaniu petycji.

Wysoki Sejm nie może do każdego żądania w petycji wymienionego się zastosować, również nie może zarządzać zbadania sprawy, jeżeli w petycyach nie ma ważnych przyczyn do powzięcia takiej uchwały przez Wysoki Sejm.

Dlatego komisja prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy Żelazówki o wyłączenie z obrębu sądu powiatowego w Żabnie a przydzielenie jej do sądu powiatowego w Dąbrowej przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, roz-

prawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje p. 22. porządku dziennego tj.:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gmin Świniarska z przysiółkiem Mała wieś, Gaj i Szymanowice o przyłączenie ich do Sądu powiatowego w Nowym Sączu.

Sprawozdawca p. Żywicki ma głos.

Sprawozdawca p. Żywicki (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Świniarsko z przysiółkiem Mała wieś, Gaj i Szymanowice o przyłączenie ich do Sądu powiatowego w Nowym Sączu.

Wysoki Sejmie!

Gmina Świniarsko z przysiółkiem Mała wieś, Gaj i Szymanowice petycyonują do Wysokiego Sejmu o wyłączenie ich z Sądu powiatowego w Starym Sączu a przydzielenie ich do okręgu sądowego w Nowym Sączu, uzasadniając swoją petycją tem, że do Sądu w Starym Sączu przez Nowy Sącz udawać się są zmuszone w czasie nieprzystępnej przeprawy przez Dunajec.

Komisja prawnicza jest zdania, że sprawa ta powinna być zbadana czy rzeczywiście przeprawa przez Dunajec tak jest utrudnioną, że mieszkańcy tych gmin są zmuszeni przez Nowy Sącz do Sądu w Starym Sączu się udawać i stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przekazuje petycje gmin Świniarsko, Mała wieś, Gaj i Szymanowice Wydziałowi krajowemu do zbadania w tym kierunku, czy przydzielenie tych gmin do jurysdykcji Sądu powiatowego w Nowym Sączu jest konieczne ze względu na komunikacje tych gmin z Nowym Sączem i przedłożenie sprawozdania w swoim czasie.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje p. 23. porządku dziennego tj.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Adama Bogusza o rozpoznanie jego pretensji do fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Sprawozdawca p. Barański ma głos.

Sprawozdawca p. Barański (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie petycji p. Adama Bogusza, dzierżawcy dóbr Drohowyżkich do fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka należących, z prośbą o polecenie za pośrednictwem Wydziału krajowego i prześwietnej Rady administracyjnej fundacji Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, aby rozpoznano pretensje podpisanego do tejże fundacji i takowe przychylnie załatwiono.

Wysoki Sejmie!

Pan Adam Bogusz, dzierżawca dóbr drohowyżkich, do fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka należących, wylicza w swej petycji różne pretensje do fundacji hr. Skarbka i prosi by Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu pośrednictwo pomiędzy nim a Radą administracyjną fundacji ś. p. St. hr. Skarbka, w celu rozpatrzenia tychże jęgo pretensji.

Komisja petycyjna nie wchodząc w treść wyliczonych przez p. Adama Bogusza różnych pretensji i ich słuszności, a przychyliając się do prośby jęgo w petycji wyrażonej wnosí:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję p. Adama Bogusza odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje p. 24. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gminy Mikołajowa i innych gmin powiatu Bobreckiego o zaprowadzenie, c. k. urzędni pocztowego w Mikołajowie.

Sprawozdawca p. Barański ma głos.

Sprawozdawca p. Barański (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie petycji gminy Mikołajowa i innych gmin powiatu Bobreckiego, o zaprowadzenie c. k. urzędu pocztowego w Mikołajowie.

Wysoki Sejmie!

Gmina Mikołajów i inne gminy powiatu Bobreckiego upraszają Wysoki Sejm krajowy o zaprowadzenie w krótkim czasie c. k. urzędu pocztowego w Mikołajowie. Gdy atoli zaprowa-

dzenie poczt po pojedynczych miejscowościach nie należy do zakresu działania Wysokiego Sejmu jako władzy prawodawczej, lecz do władz administracyjnych jako wykonawczych, komisya petycyjna wnosí:

Wysoki Sejm uchwalić raczy

Petycję gminy Mikołajów i innych gmin powiatu Bobreckiego odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia i możliwego uwzględnienia.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje

Punkt ostatni t. j. 25. porządku dziennego: Sprawozdanie komisji gminnej o petycji Jana Łopuszyńskiego w sprawie gminnej kasy pożyczkowej w Podhajczykach w powiecie złoczowskim.

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji gminnej o petycji Jana Łopuszyńskiego w sprawie gminnej kasy pożyczkowej w Podhajczykach w powiecie Złoczowskim (L. s. 1338/1892).

Wysoki Sejmie!

Jan Łopuszyński, naczelnik gminy Podhajczyki w powiecie złoczowskim użala się, że od r. 1886 doprasza się bezskutecznie u Wydziału Rady powiatowej w Złoczowie przeprowadzenia rewizji rachunkowej tamtejszej kasy pożyczkowej gminnej, którą chciałby do porządku doprowadzić.

Wskutek podań jęgo jak niemniej także gr. kat. proboszcza miejscowego, wnoszonych bezpośrednio do Wydziału krajowego, wzywał Wydział krajowy pięć razy Wydział Rady powiatowej w Złoczowie, ażeby zbadał stan gminnej kasy pożyczkowej w Podhajczykach i o wyniku zdał mu sprawę. Wszystkie te polecenia pozostały jednak bez odpowiedzi.

Wobec tak dziwnego zachowania się Wydziału Rady powiatowej w Złoczowie komisya gminna wnosí:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję L. s. 1328/92 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania w myśl

końcowych postanowień §. 98. ust. gm. (ustawa z 15 lutego 1883 nr. 59. Dz. u. kraj.).

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny jest wyczerpany.

P. Lenartowicz. Jest jeszcze do załatwienia czwarty punkt porządku dziennego, który ks. Marszałek postawił jako ostatni punkt porządku dziennego.

Sekretarz p. Wiktor. Proszę o głos.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Wiktor ma głos.

Sekretarz p. Wiktor. Uważam sobie za obowiązek nadmienić, że ks. Marszałek odchodząc powiedział, że przedmiot ten na następne posiedzenie postawi.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. W obec tego proszę o odczytanie wniosku, który złożony został do laski.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A) Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. Ażeby obecne zarządzenia weterynarsko-policyjne, ustanowione dla ochrony przed zawlečeniem zarazy bydłowej z Rumunii i Rosyi, bezwarunkowo w mocy obowiązującej — utrzymał.

2. Ażeby w staraniach i rokowaniach o odnowienie traktatu handlowego i konwencji weterynarskiej z Serbią szczególną opieką otoczył płody krajowe rolnictwa i przemysłu rolniczego, chroniąc je w szczególności od konkurencji zagranicznej i zabezpieczając im przez to zbyt na targach wewnętrznych Monarchii austriackiej.

Lwów dnia 26. marca 1892.

Wnioskodawca

Włodzimierz Kozłowski w. a.

Franciszek Paszkowski, Edward Micewski, Wolański, Mikołaj Torosiewicz, Sala, Jan Tarnowski, Barański, Chrzanowski, W. Czaykowski, Schnel, Trzeciecki, Z. Kozłowski, Borkowski, A. Skrzyński, St. Badeni, E. Jędrzejowicz, Fr. Jędrzejowicz, Goldman, Tom. Rozwadowski,

Adam Jędrzejowicz, Dydyński, Tadeusz Romer, Scipio, Gorajski, W. Koziębrodzki, W. Dzieduszycki, Szczepanowski, Gniewosz, Szeliski, Męciński, Zoll, Kramarczyk, W. Gnoiński, Mizia, Kornel Horodyski, Tadeusz Langie, Żywicki, Stadnicki, Wodzicki, Polanowski, Wiktor, ks. Sawa, Palch, Puzyna, Popowski, Fruchtman, Lenartowicz, Dr. Olpiński, W. Struszkiewicz, Weigel, Dworski, Skałkowski, Hamorak, Pilat, Huryk, Golejewski, Merunowicz, Hoszard, Wereszczyński, Kowalski, Rożankowski, Teliszewski, Mandyczewski, Dr. Ludwik Midowicz, Czartoryski, Rosenstock, Mazaraki, A. Czaykowski, Jaworski, Dr. Adam Asnyk, Klemens Dzieduszycki, M. Sirko, A. Sapięha, Dr. Sawczak.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Wniosek ten jest dostatecznie poparty. Postąpię z nim regulaminowo.

Porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 10. przed południem.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Porządek dzienny

14. posiedzenia, 3. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w poniedziałek 28. marca 1892 o godzinie 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie m. Przemyśla uprawnienia do poboru opłaty gminnej od czynszów najmu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Teliszewskiego o uznanie dróg gminnych z Turki do Lutowisk i z Boryni do Tucholki za krajowe.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Włodzimierza Kozłowskiego w sprawie utrzymania w mocy obowiązującej zamknięcia granicy rumuńskiej dla bydła i opieki nad rolnictwem w razie rokowań o traktat handlowy z Serbią.

4. Wybór dwóch zastępców członków Rady Nadzorczej Banku krajowego.

5. Sprawozdanie komisji budżetowej o reorganizacji oddziału conceptowego w Wydziale krajowym.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego krajowego na rok 1892. Sprawozdawca poseł Madeyski.

7. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy m Brzozowa o zezwolenie na pobór opłaty od konsumpcji piwa w wysokości 1 zł od hektolitra piwa na przeciąg lat 10.

Sprawozdawca poseł Dworski.

8. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego nad petycją gminy Jabłonowa względem ustanowienia nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Jabłonowie.

Sprawozdawca poseł Żywicki.

9. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji mieszkańców okolicy miasteczka Krystynopola w powiecie sokalskim w sprawie utworzenia dla tejże okolicy nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Krystynopolu.

Sprawozdawca poseł Rożankowski.

10. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału powiatowego w Buczaczu o założenie zakładu szczepienia metodą Pasteura przy głównym szpitalu we Lwowie albo w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

11. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Rady miasta Przemyśla o udzielenie nowo zamianowanemu prymaryuszowi szpitala powszechnego w Przemyślu, dr. Bazylemu Kiebuzińskiemu veniae aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski.

12. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji wiecu ludowego w Brodach w sprawie przenoszenia urzędników ruskiej narodowości w zachodnie okolice kraju tudzież używania języka i pisma ruskiego w aktach urzędowych.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 5 po południu.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z 11. posiedzenia z 23. marca zaszły na stronicy 285 w przemówieniu p. Dr. Kułaczkowskiego myłki. — Przemówienie to opiewało jak następuje:

P. Dr. Kułaczkowski. Prosywjem o

hołos, szczyoby kilkoma słowy podderżaty petycji hromady Werbycia, kotra szczyo ino podana zistała do widomosty Wysokoj Pałaty. Ricz ide o to: Hromada Werbycia, bobreckoho powita, maje wid roku 1885 filialnu szkołu, kotra dla nedostatku osibnoho budynku, umiszczena jest dosy, wprawdi tymczasowo, w diakiwci. Teper taja diakiwka na szkołu ne odpowiedna, bo jest to mała, wikom pryklonna, zistarila zwyczajna selska chatka, ne sposibna pomistyty wsich szkołu posiszczajuszczych ditej, tak jak frekwencja szkilna w toj miscewosty znaczytelno pobilszyła sia. Wo wydu toho riszyła hromada Werbycia w porozuminiju z miscewoju Radoju szkilnoju, na tim miscy, hde stoit diakiwka, postawyty nowyj budynek szkilnyj. Plan budowy toho nowoho budynku i preliminar kosztiv toj budowy zatwerdyła wże Rada szkilna bobrecka a hromada postanowyła szczye toho roku z wesnoju prystupyty do wybudowania toho nowoho szkilnoho budynku, tak szczyoby nauka z ślidujuczym rokom 1892/93 wże w tim nowim budynku udilala sia. Koszta toho nowoho budynku szkilnoho obczyśleni zistały na kwotu 1.758 zł. — a kosztiv tych ne jest w stani hromada Werbycia z własnych fondi w ciłosty ponesty. Z odnoj bo storony ne maje hromada własnoho majetku, czysłył wsioho 76 domiw i 450 mieszkanciw, a z druhoj storony publiczni tiahary, jaki teper wże hromada tytułom podatku, dotacyi na uczytela, na potreby szkilni i konkurencyi dorohowoi opłaczaje, wynosiat riczno poważnu sumu około 1.800 zł.

Z toj przyczyny udaje sia hromada razem z miscewoju Radoju szkilnoju do Wysokoho Sojmu z proszeniem, szczyoby Wysokij Sojm w sprawie budowy nowoho budynku szkilnoho z fondi krajowych pryszow hromadi w pomicz i udiływ pewnu kwotu tytułom bezzworotnoj zapomohy na tuju cil.

Dumaju, szczyo proszeniu toj hromady widkazaty nijakim sposobom ne można. Hromada, kotra tak rewno peczałył sia o proświszczenie swoich ditej, a tim samym o wychowanie dobrych obywateliw kraju, zasłuhuje w połni na to, szczyoby jeji proszenie buło uwzhladnene. — Dlatoho ja poperaju jak najuserdnijsze tuju petyciju i preporuczaju jeju komisji budżetowej a wzhladno Wysokomu Sojmowoy do skoroho i uspisznoho riszenia.